Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 51 (2505) Warszawa, Piątek 20 Lutego 1925 r. Rok XXXI.

**Niech żyje rząd robotniczy i włościański!**

**Warunki prenumeraty:**

| | |
|---|---|
| w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie | Zł. 4.— |
| bez odnoszenia | „ 3.50 |
| na prowincji miesięczn. | „ 4.— |
| zagranicą | „ 6.— |
| Za zmianę adresu | 10 groszy |

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13

# ROBOTNIK

## CENTRALNY ORGAN P.P.S.

**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE SOCJALIZM!**

**Ceny ogłoszeń:**

| Ogłoszenia | |
|---|---|
| w tekście (przed kron.) | 25 groszy |
| nekrologi | 10 „ |
| zwyczajne | 15 „ |
| drobne za jeden wyraz | 10 „ |

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**Redakcja i Admin. Warecka 7.**
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**Numer pojedyńczy 15 groszy**

**Staraniem oddziału Warsz. T. U. R. odbędzie się w piątek, dn. 20 lutego, w sali Zw. Metalowców, Leszno 53, o godz. 7 m. 30, odczyt tow. posła Zygmunta ŻUŁAWSKIEGO, sekretarza generalnego Komisji Centralnej Zw. Zaw. w Polsce, członka egzekutywy Międzynarodówki Amsterdamskiej, na temat „MIĘDZYNARODOWY RUCH ZAWODOWY". Bilety w cenie 30 groszy przy wejściu.**

# Głód i nędza szerzą się wśrod robotników.

## Zdrowy robotnik podstawą zdrowego przemysłu!

Kryzys w przemyśle przedłuża się i przybiera na ostrości. Liczba całkowicie bezrobotnych rośnie nieustannie, a za nią podąża w przyspieszonem tempie liczba niepełnopracujących. Przemysł górniczy przechodzi z 5 dni pracy na 4, na wielu kopalniach nawet na 3 dni pracy. To samo dzieje się w wielu innych gałęziach przemysłu. Równolegle ze wzrostem bezrobocia rośnie drożyzna i to tych artykułów żywnościowych, na które robotnik wydaje cały swój skromny zarobek lub zapomogę. Głód i nędza szerzą się wśród bezrobotnych i częściowo pracujących, powodują wzrost chorób i wypadków śmierci w centrach przemysłowych, szczególnie wśród dzieci. Świadczy to najwymowniej, że obecna wysokość zapomóg i zarobków za kilka dni w tygodniu nie wystarcza nawet na zaspokojenie głodu dotkniętych klęską bezrobocia.

O słuszności tego twierdzenia przekonają najwymowniej poniższe cyfry: Na 100 robotników w przemyśle górniczym 75-ciu pobiera płacę za dniówkę od 1.50 do 3-ch złotych. Jeżeli przyjmiemy przeciętną liczbę dni pracy w tygodniu za 4 (są kopalnie, które pracują 3 i 2 dni w tygodniu), to mamy 16 dni pracy w miesiącu. *Zarobek miesięczny górnika wynosi na miesiąc od 24 do 48 złotych!* Z tego potrąca pracodawca na mieszkanie sumę, dochodzącą w wielu wypadkach do 15 złotych!

Obliczmy dalej wysokość zapomogi bezrobotnych na podstawie płac tych robotników. Po odliczeniu świąt i niedziel, przeciętna ilość dni pracy na miesiąc wynosi 25, czyli płaca teoretyczna robotników, zarabiających od 1.50 do 3 złotych za pełny miesiąc waha się od 37.50 gr. do 75 złotych. Najniższa zapomoga, jaką robotnik otrzymuje według ustawy, wynosi 30% jego płacy, najwyższa 50%. Przyjmijmy średnio 40% dla wszystkich kategorji; okazuje się, że zapomogi dla bezrobotnych obracają się w granicach od *zł. 9 37 gr. do zł. 18.75 miesięcznie.*

Mając przed oczyma te fatalne cyfry: 9.37, 18.75, 24 i 48 złotych, proszę rozwiązać zagadnienie: jak może robotnik, nietylko obarczony rodziną, ale nawet samotny (ostatni znajdują się przeważnie w najniższej grupie płac, a więc i zapomóg) żyć cały miesiąc przy tych dochodach?! Robotnicy ci głodują stale ze swoimi rodzinami. Przed śmiercią głodową ratują się wyprzedawaniem wszystkiego z gospodarstwa domowego, co jeszcze posiada jakąś wartość. Sprzedają ostatnie ubrania, pościel, łóżka, zegary ścienne, a w wielu wypadkach nawet ostatnie krzesło i jedyny stół. Rozpacz ogarnia i strach przed przyszłością bierze, gdy się zajdzie do izby bezrobotnego i widzi się gołe ściany, nędzny barłóg ze słomy, zamiast łóżek i głodne, pół nagie dzieci.

Mówi się i pisze dużo o sanacji przemysłu. Mnie się jednak zdaje, że gdy nie umożliwimy bytu bezrobotnym przez podniesienie zapomóg i dopłat do niepełnych płac, to gdybyśmy nie wiem jak ten przemysł ratowali, nic nie poradzimy, kiedy ci, co mają w tym przemyśle pracować, wymrą na tyfus głodowy, suchoty lub staną się niezdolni do pracy.

Pisma burżuazyjne i ich ekonomiści powołują się na przemysł niemiecki, stawiając go za wzór, który mamy naśladować. Zapominają jednak, że podstawowym czynnikiem rozwoju niemieckiego przemysłu był zdrowy, zręczny, żyjący w kulturalnych warunkach robotnik i zdolny kierownik. Średniowieczni nasi przemysłowcy i ich poplecznicy rozwój naszego przemysłu uzależniają od niskich płac, długiego dnia pracy i niewprowadzania w życie ustawodawstwa społecznego. *Doprowadzili płace do absurdu, klasę robotniczą zepchnęli na drogę, wiodącą prosto do degeneracji i wymarcia, a przemysł, zamiast się rozwijać, zamiera z dnia na dzień.*

Niemcy przed wojną, a więc w okresie kiedy ich przemysł stanął na szczycie rozwoju, — kroczyły na czele wszystkich państw, stosując u siebie najkrótszy czas pracy, najwyższe płace i najlepsze w owym czasie ustawodawstwo socjalne. W tych warunkach robotnik niemiecki stawał się nietylko niezwalczonym pionierem ekspansji niemieckiego przemysłu na zewnątrz, ale i potężnym spożywcą na rynku wewnętrznym. Jeden z najpotężniejszych potentatów przemysłu niemieckiego mógł z dumą oświadczyć, kiedy zwrócono mu uwagę na niebezpieczeństwo konkurencji angielskiej: „Tak długo, dopóki Anglicy nie mają naszych dobrych i silnych robotników i zdolnych kierowników, możemy być spokojni o przyszłość naszego przemysłu!"

Dobrzeby było, gdyby nasi przemysłowcy, ekonomiści i rządy zastanowili się nad słowami tego przewidującego Niemca, który bynajmniej nie był przyjacielem robotników. Dobrzeby było, gdyby zechcieli zrozumieć, że najlepsza maszyna, najlepiej urządzona fabryka czy kopalnia nic nie będą warte, o ile nie staną do ich obsługi silni, zdrowi, zadowoleni ze swego losu robotnicy. *Chory, zdegenerowany proletarjat — to zanik najlepiej zorganizowanej produkcji.* Kraje kulturalnie zacofane, z ubogą, o prymitywnych potrzebach ludnością, zawsze ulegały konkurencji krajów z ludnością o wysokiej stopie materjalnego i kulturalnego bytowania. Dlatego ten, kto chce naprawiać nasze życie gospodarcze, nie może niszczyć jego podstawy: zdrowia robotników!

Należy podnieść zapomogi bezrobotnym przynajmniej o taki procent, o jaki wzrosła żywność od chwili wprowadzenia zapomóg. Robotnikom, którzy pracują tylko kilka dni w tygodniu, należy przyjść z pomocą w formie pewnej dopłaty z funduszów publicznych do ich niepełnych płac, przynajmniej tym, którzy mają bardzo niskie płace i liczne rodziny. *Jeżeliby tych, od których zależna jest poprawa bytu, dotkniętych klęską kryzysu, nie przekonają względy natury gospodarczo - społecznej, niech mają oni na uwadze i to, że głód można znieść przez pewien tylko czas, że można się bronić przed śmiercią głodową wyprzedawaniem tak długo, dopóki ostatni sprzęt nie zostanie sprzedany. Gdy dokuczliwy głód trwać będzie za długo, gdy pozostaną głodne, płaczące dzieci, czarna, beznadziejna rozpacz — bezrobotny może stracić panowanie nad sobą i chwycić się najbardziej rozpaczliwych środków obrony!* Serce i rozum, dbałość o interes państwa i gospodarstwa społecznego powinny skierować wysiłki całego społeczeństwa w kierunku poprawy bytu i ratowania zagrożonej śmiertelnie klasy robotniczej Polski.

*J. Stańczyk.*

## W dzisiejszym numerze:



# Koniec przesilenia pruskiego, jako możliwy początek przesilenia państwowego.

(Kor. własna).

*Berlin*, 17 lutego 1925 r.

Przesilenie rządowe w Prusach, ciągnące się już trzy tygodnie, faktycznie uważać można za zakończone. Nowy premjer pruski dr. Marx, nie zdoławszy przekonać niemieckiej partji ludowej (stresemanowców) o konieczności odbudowania rządu dawnej pruskiej koalicji socjalistów, demokratów, centrowców i stresemanowców, utworzył *gabinet centrowo - demokratycznny*, zatrzymując w nim tylko dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych *tow. Severinga*, który, jako reorganizator administracji pruskiej, zdobył sobie uznanie wszystkich żywiołów republikańskich. Nowy gabinet, który w dniu jutrzejszym przedstawi się Sejmowi pruskiemu, składa się z 3 centrowców (prezydjum ministrów, rolnictwo i opieka społeczna), 3 demokratów (finanse, handel i oświata) i 1 socjalisty, jako ministra spraw wewnętrznych. Udział tow. Severinga w nowym gabinecie pruskim nie oznacza wcale *politycznego współudziału* stronnictwa socjalno-demokratycznego w rządzie; tow. Severing nie jest w istocie rzeczy mężem zaufania partji w gabinecie Marxa, ale jest jego członkiem z tytułu swych zdolności fachowych, a jednocześnie jest on gwarancją, że proces oczyszczania aparatu administracyjnego w Prusach z żywiołów wrogich republice, będzie dalej kontynuowany w sposób rzeczowy i konsekwentny. Stosunek stronnictwa socjalistycznego do gabinetu centrowo - demokratycznego Marxa byłby tylko oparty na gruncie życzliwej neutralności; udział natomiast tow. Severinga w nowym gabinecie pruskim pozwala naszym towarzyszom pruskim przyrzec Marxowi życzliwe poparcie, bez wzięcia na siebie formalnej odpowiedzialności za całą politykę rządu.

Pomimo zapewnionego poparcia socjalistycznej frakcji sejmowej, gabinet Marxa może liczyć w Sejmie pruskim na bardzo niewielką większość; decydującą tutaj rolę odgrywać będzie t. zw. *Zjednoczenie Gospodarcze*, związek na gruncie sejmowym różnych drobnych grupek i „dzikich", którego główną częścią jest grupa separatystów hanowerskich, t. z. *Welfów*, skłonna do poparcia gab. Marxa. Ale w sprawach ważniejszych, w kwestjach politycznych i gospodarczych doniosłej wagi nowy gabinet Marxa uzależniony będzie od frakcji stresemanowskiej w Sejmie pruskim. Frakcja ta w stosunku do gabinetu Marxa nie jest jednozgodna; część jej pod przew. d-ra Richtera, ministra finansów w gabinecie tow. Ottona Brauna, jest zwolenniczką dawnej koalicji, chce współpracować z centrum, demokratami i socjalistami, odnosi się niechętnie i z nieufnością do bardziej na prawo stojącej partji niemiecko - narodowej, z którą wódz ludowców Stresemann związał się na terenie parlamentu Rzeszy, zda się, na śmierć i życie. Grupa Richtera zmierza narazie do neutralnego, ale nie wrogiego, traktowania nowego gabinetu pruskiego, do niezrywania wszystkich mostów i kładek, łączących dotychczas frakcję ludową w Sejmie ze stronnictwami, które obejmują na nowo rządy w Prusach. Czy grupa Richtera zdoła narzucić swą wolę całej sejmowej frakcji stresemannowskiej, czy ostatecznie potrafi wymusić dla siebie swobodę ruchów wewnątrz samej frakcji, o tem dowiemy się najprawdopodobniej już dnia jutrzejszego, w którym wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dojdzie już do głosowania nad deklaracją nowego rządu. Głosowanie stresemannowców za votum zaufania dla Marxa jest wykluczone, ale powstrzymanie się tej frakcji, a w każdym razie grupy Richtera, od głosowania jest bardzo możliwe, w tym wypadku gabinet Marxa, nie biorąc pod uwagę głosów komunistycznych, boć komuniści nie prowadzą polityki konstruktywnej, ale destruktywną, w myśl zasady: „im gorzej, tem lepiej"—gabinet Marxa może uzyskać dosyć wyraźną większością uchwalone votum zaufania.

Że rachuby Marxa idą właśnie według tej linji możliwości, świadczy cały dotychczasowy bieg prowadzonych przez niego rokowań, a również głosy prasy centrowej, która otwarcie grozi obaleniem gabinetu Luthera w Rzeszy, jeżeli gabinet Marxa będzie obalony jutro w Prusach. Istotnie, pozycje gabinetu Rzeszy Luthera i ministerjum Marxa są do siebie podobne i od siebie zupełnie uzależnione. Gabinet Luthera jest właściwie ministerjum żywiołów antyrepublikańskich pod faktycznym kierunkiem Stresemanna; los tego gabinetu zależy w Sejmie Rzeszy wyłącznie od centrum, od stronnictwa Marxa. Gabinet zaś Marxa jest gabinetem żywiołów republikańskich, zależnym w Sejmie pruskim od stronnictwa ludowego, stronnictwa Stresemanna. Marx jest dzisiaj jedną z najwybitniejszych postaci politycznych w Niemczech, głową stronnictwa centrowego, a tedy wysunięcie go na premiera prus., oraz utrzymanie go na tej pozycji jest dla cenntrum sprawą honoru i godności stronnictwa. Jeżeli Marx misję utworzenia rządu przyjął i gabinet uformował, znaczy to, że gotów

jest on i stronnictwo centrowe przeprowadzić walkę ze swymi wrogami politycznymi do końca. Jeżeli jutro Marx zostanie obalony w Sejmie pruskim przez stresemannowców, pojutrze może być obalony w Sejmie Rzeszy rząd Luthera i Stresemanna przez — centrowców. Dlatego dzień jutrzejszy stanowić będzie decydujący moment w życiu politycznem Niemiec. Dlatego właśnie koniec przesilenia pruskiego może rozpocząć groźne przesilenie w państwie, wyjściem z którego, wyjściem o wyniku wątpliwym, ale koniecznym, byłyby nowe wybory do Parlamentu i do Sejmu pruskiego. *J. M.*

——::o::——

# Fundusz bezrobocia.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Tad. Szubartowicza kolejne posiedzenie Zarządu głównego Funduszu Bezrobocia. Omawiano sprawę pomocy dla pozostających bez pracy po upływie okresu zasiłkowego.

Uchwalono zgłosić w tej sprawie następujące wnioski do p. ministra pracy: 1) w sprawie konieczności przeszkolenia robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, którzy nie znajdą pracy w swym zawodzie w najbliższej przyszłości, w celu zatrudnienia ich w przemyśle budowlanym; 2) w sprawie uzyskania otwarcia długoterminowego kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego dla samorządów i przedsiębiorców prywatnych w celu ożywienia ruchu budowlanego; 3) wykonania ustawy o rozbudowie miast; 4) lokowanie kapitałów rezerwowych instytucji samorządowych i społecznych prawno - publicznych w obligacjach długoterminowych, wpływy z których przeznaczone byłyby na uruchomienie przemysłu budowlanego (budowę domów mieszkalnych, nowych linji kolejowych, robót wodnych etc.).

Wobec tego, że dla większych ośrodków przemysłowych: Łodzi, Górnego Śląska etc. termin korzystania z zasiłków kończy się w pierwszej dekadzie kwietnia, zdecydowano, iż na następnem posiedzeniu rozpatrywana będzie sprawa w jakich miejscowościach i do jakich terminów należałoby akcję zasiłkową przedłużyć.

Sprawa ta będzie poruszona z tego względu, iż nawet w razie zatrudnienia pewnej ilości osób przy robotach budowlanych pozostanie pewna ilość bezrobotnych (w niektórych ośrodkach), dla których akcję zasiłkową trzeba będzie przedłużyć. (—).

——::o::——

# Nowe baraki dla bezdomnych.

Komisja rewizyjna Rady miejskiej, po rozważeniu sprawy baraków dla bezdomnych, uchwaliła wezwać magistrat, aby ze względu na to, iż dwa budujące się baraki nie mogą wystarczyć na potrzeby bezdomnych, znajdujących się obecnie w pomieszczeniach czasowych — przystąpił niezwłocznie do budowy trzeciego baraka lub nabył jakiś niezajęty gmach, celem przeróbki go na mieszkania.

Jednocześnie komisja rewizyjna rady zażądała przeprowadzenia rejestracji nieczynnych fabryk oraz domów, zaczętych przed wojną, a nie wykończonych, w celu ewentualnego nabycia i wykończenia ich, a wślad zatem przeznaczenia na mieszkania.

——::o::——

# Podwale 10.

## JAK KAMIENICZNICY ZNĘCAJĄ SIĘ NAD LOKATORAMI.

Pisaliśmy już dwukrotnie o sprawie lokatorów domu przy ul. Podwale Nr. 10, maltretowanych przez chciwych zysku, a zapamiętałych w pragnieniach właścicieli tegoż domu pp. Glasera, Hoppena i Jacobiniego.

Jak orzekła ekspertyza biegłych a co zatwierdził sąd pokoju i sąd odwoławczy, domowi nie zagraża niebezpieczeństwo, o ile ulegnie gruntownemu remontowi. Ściana oficyny jest pęknięta, ale da się to naprawić bez usuwania lokatorów z mieszkań. Korzystając z okazji, panowie właściciele postanowili jednak usunąć lokatorów domu i rozpoczęli przedewszystkiem od mieszkańców frontu, bynajmniej nie zagrożonego. Wobec oporu ze strony lokatorów, p. Glaser oświadczył, w obecności świadków, że do remontu domu nie przystąpi, dopóki nie wyrzuci lokatorów ze wszystkich mieszkań, Komisarz rządu przesuwał już kilkakroć termin rozpoczęcia remontu a p. Glaser czeka, aż lokatorowie wskutek rosnącego niebezpieczeństwa zechcą się wyprowadzić.

Dom przedstawia widok rozpaczliwy. Cały jest obstawiony rusztowaniem, podwórze zawalone gruzami, jest wprost trudne do przebycia, na jesieni rozpoczęto walenie części ścian (co jakoby miało być potrzebne do remontu) i pozostawiono robotę nieukończoną. W mieszkaniach tych panuje chłód i wilgoć; ludzie mający 3 pokoje, gnieżdżą się w 1-ym, pozbawieni nawet światła dziennego, bo szyby przysłonięte są belkami. Przy pomocy rusztowania złodzieje dwa razy włamali się do mieszkań.

Tak więc rusztowanie stoi, a lokatorowie nie są pewni życia, bo np. w mieszkaniu p. Józefowicza na IV p. oficyny cały sufit popękał.

Gdy delegacja lokatorów udała się do p. Glasera z żądaniem kończenia remontu, ten oświadczył: **„czynię to rozmyślnie, aby usunąć lokatorów i zrobić z domem co mi się podoba Mój dom to nie przytułek“.**

Panowie Glaser, Hoppen i Jacobini są właścicielami luksusowych mieszkań, mają własne samochody, trudno im widać zrozumieć tych co gnieżdżą się w ciasnych pokoikach, obawiają się utracić dach nad głową.

Dodać trzeba, że w domu tym mieści się istniejąca od lat 20 fabryka opłatków. W razie usunięcia jej z domu utraci zarobek 12 robotników w niej zatrudnionych.

Jest rzeczą ciekawą, iż p. Glaser i S-ka oświadczają, że z frontu domu zrywać mają dach celem nadbudowy piętra. Facjatki są zajęte, lokatorzy ich nie otrzymali nakazu eksmisji. Widocznie chce się ich któregoś rana wyrzucić na bruk. A czy dom stojący na osiadłych fundamentach wytrzyma jeszcze jedno piętro o to już p. Glasera głowa nie boli.

Władze winny wreszcie położyć kres dyktaturze panów Glaserów i zmusić ich do poszanowania władz i ludzkiego traktowania lokatorów. **I. K.**

## WIEC SPRAWOZDAWCZY.

**W niedzielę o godz. 11 rano w sali Tow. Hygienicznego, Karowa Nr. 31, odbędzie się WIEC SPRAWOZDAWCZY WARSZAWSKICH RADNYCH MIEJSKICH P. P. S. Przemawiać będą: wice-przewodniczący Rady Miejskiej T. Szpotański, poseł R. Jaworowski, ławnicy A. Baryka i A. Szczypiorski i radny Piłacki.**

# KONKORDAT.

W uzupełnieniu podanego przez nas onegdaj krótkiego streszczenia zawartego między Polską a Watykanem konkordatu, obecnie podajemy obszerniejsze:

Pierwsze dwa artykuły postanawiają, że Kościół będzie korzystać w Polsce z zupełnej wolności, że Państwo zapewni Kościołowi swobodę wykonywania jego władzy duchownej i jurysdykcji, administracji oraz zarządu majątkiem kościelnym

Uprawnienia nuncjusza apostolskiego w Warszawie rozciągać się będą i na terytorjum w. m. Gdańska, Polska będzie miała przy Watykanie swego ambasadora.

Żadna część Rzeczypospolitej nie będzie pod względem kościelnym zależała od biskupa, którego siedziba znajdowała by się poza granicami Polski.

Cudzoziemcy nie mogą otrzymywać stanowisk przełożonych prowincji zakonnych, chyba za odpowiednim zezwoleniem rządu.

Art. XI postanawia, że wybór arcybiskupów i biskupów należy do Papieża, który jednak będzie zwracać się do Prezydenta Rzplitej, aby upewnić się, że Prezydent nie ma do podniesienia przeciw tym wyborom względów natury politycznej. Art. XII zawiera tekst przysięgi, jaką składać będą arcybiskupi i biskupi na ręce Prezydenta

We wszystkich szkołach powszechnych, z wyjątkiem szkół wyższych, nauka religji jest obowiązkowa. Nauka ta będzie dawana młodzieży katolickiej przez nauczycieli, mianowanych przez władze szkolne, które wybierać ich będą wyłącznie z pośród osób, upoważnionych przez kościół do nauczania religji. Władze kościelne nadzorować będą nauczanie religji pod względem jego treści i moralności nauczycieli.

W razie, gdyby władze kościelne odebrały nauczycielowi dane mu upoważnienie, to ten ostatni będzie przez to samo pozbawiony prawa nauczania religji.

Te same zasady, dotyczące wyboru i odwoływania nauczycieli, będą stosowane do profesorów, docentów i asystentów uniwersyteckich na wydziale teologicznym uniwersytetów państwowych.

We wszystkich djecezjach Kościół Katolicki posiadać będzie seminarja duchowne.

Dobra należące do Kościoła, jak postanawia art XIV „nie będą przedmiotem żadnego aktu prawnego zmieniającego ich przeznaczenie inaczej jak za zgodą władzy duchownej!

Duchowni, ich dobra oraz dobra kościelne i zakonne podlegać będą opodatkowaniu narówni z dobrami i osobami innych obywateli z wyjątkiem budynków, poświęconych służbie bożej, seminarjów duchow., domów zakonnych, **oraz dóbr, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych benificjarjuszów.**

Na ziemiach polskich nie mogą otrzymywać beneficjów proboszczowskich, chyba po otrzymaniu pozwolenia od rządu polskiego: 1) Cudzoziemcy, jako też osoby, które nie odbyły studjów teologicznych w instytutach teologicznych w Polsce lub pontyfikalnych. 2) Osoby, których działalność jest sprzeczna z bezpieczeństwem państwa.

Przed dokonaniem nominacji na te beneficja, władza duchowna zasięgnie wiadomości od ministra, aby się upewnić, iż żaden z powodów, przewidzianych powyżej nie stoi temu na przeszkodzie.

W razie rozbieżności co do nominacji między władzą kościelną a Rządem, Stolica Apost. poruczy rozwiązanie sprawy dwum duchownym, którzy zgodnie z 2 delegatami Prezydenta Rzplitej powezmą ostateczne postanowienie

Sądy winny zawiadamiać władze kościelne o każdym oskarżeniu duchownych o zbrodnie Duchowni będą podlegać aresztowi i odbywać kary więzienne w pomieszczeniach oddzielnych od osób świeckich W razie sądowego skazania na więzienie duchowni odbywać je będą w domach zakonnych.

Rzplita polska uznaje prawa osób prawnych, kościelnych i zakonnych do wszystkich dóbr ruchomych i nieruchomych, kapitałów, dochodów oraz innych tytułów prawnych, które te osoby prawne posiadają obecnie na ziemiach państwa polskiego.

Sprawa dóbr, których Kościół został pozbawiony przez Rosję, Austrję i Prusy, a które obecnie znajdują się w posiadaniu państwa polskiego, zostanie załatwiona przez układ późniejszy. Do tego czasu państwo polskie zapewnia Kościołowi dotacje roczne, nie niższe jako wartość rzeczywista od dotacji, które rządy rosyjski, austrjacki i pruski wypłacały Kościołowi na ziemiach, należących obecnie do Rzplitej polskiej.

W art. 14 przyznane jest Rządowi polskiemu wykupywanie ziemi kościelnej (roli) pozostawiając jako minimum 180 ha dla biskupstw i seminarjów, 15 do 30 dla probostw. Duchowieństwo ma prawo samo parcelować grunta. W razie parcelacji ziem poduchownych, będących obecnie w ręku Państwa, duchowieństwo otrzymuje „nadziały“ jak wyżej

Wreszcie załącznik szczegółowo omawia uposażenie duchowieństwa.

Kardynał otrzymywać ma 1025 zł. oraz 800 zł. na utrzymanie kapelanów, powozów etc., arcybiskupi 820 zł. oraz 600 zł. Biskupi djecezjalni 697 oraz 600 zł. Proboszczowie 110 zł., zakonnicy 51 zł. 25 gr., profesorowie seminarjów 241 zł., a uczniowie 51 zł. 25 gr.

Prócz powyższych, księża zachowują t. z. „jura stolae“ t. zn. prawo poboru opłat za śluby, chrzty, pogrzeby i t. p.

Konkordat powyższy w dniach najbliższych obszerniej omówimy.

——::o::——

# Sprawy skarbowe

**Ustawa o wypuszczeniu pożyczki amerykańskiej.**

Wczoraj p. Minister Skarbu wniósł do laski marszałkowskiej przyjętą przez Radę Ministrów ustawę o wypuszczeniu pożyczki zagranicznej w dolarach amerykańskich. Przyjęcie ustawy tej przez Sejm ma na celu zatwierdzenie zawartej przez posła polskiego w Waszyngtonie umowy z grupą bankierów amerykańskich, upoważnienie rządu do wypuszczenia obligacji oraz do sposobu zużycia wpływu pożyczki.

Najważniejsze artykuły ustawy tej postanawiają:

Art. 1. Celem realizacji pożyczki, zaciągniętej przez Rząd w Stanach Zjedn. na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej z dn. 30 grudnia 1924 r., upoważnia się Ministra Skarbu do wypuszczenia obligacji państwowych do wysokości nominalnej 50 miljonów dolarów.

Art. 2. Uzyskane z realizacji pożyczki kapitały zostaną użyte: do wysokości 36 miljonów złotych na budowę państwowej linji kolejowej Kalety — Wieluń — Podzamcze oraz na budowę linji kolejowych, mających na celu skrócenie połączeń kolejowych z wybrzeżem morskiem; w resztującej zaś części na utworzenie Państwowego Funduszu Gospodarczego, jako źródła kredytu dla rolnictwa, przemysłu, handlu i inwestycji komunalnych na warunkach dochodowości nie niższych, niż koszt oprocentowania i amortyzacji pożyczki.

Art. 3. Spłata sum kapitałowych i odsetek od obligacji będzie zabezpieczona dochodami z kolei i akcyzy cukrowej, ewentualnie także innemi dochodami, przeznaczonemi na cele powyższe przez Ministra Skarbu.

Art. 4. Kwoty, potrzebne dla oprocentowania i amortyzacji pożyczki będą corocznie wstawiane do budżetu państwowego, przyczem oprocentowanie i amortyzacja kwot, użytych na inwestycje kolejowe, obciąży budżet kolei państwowych; oprocentowanie i amortyzacja pozostałej części pożyczki obciąży ogólny budżet państwowy, w którego dochodach preliminowane będą wpływy z Państwowego Funduszu Gospodarczego.

Art. 5. Okres amortyzacji obligacji ustala się na lat 25. Amortyzacja dokonywana będzie w drodze losowania w terminach półrocznych. Cena wykupu obligacji nie może przekraczać 105% wartości nominalnej. Oprocentowanie obligacji nie może przekraczać 8% rocznie. Może być zastrzeżony wykup niezamortyzowanych obligacji przed upływem terminu.

**Regulowanie obrotu obcemi walutami.**

W dniu 31 marca r. b. upływa termin ważności ustawy, upoważniającej Ministra Skarbu do regulowania obrotu dewizami.

Mimo ustabilizowania się waluty polskiej, reglamentacja dewizowa w pewnych kierunkach jest jeszcze niezbędna. Dotyczy to specjalnie przepisów, dotyczących ucieczki kapitałów oraz przepisów o walucie, osiąganej z eksportu.

W związku z tem Rada Ministrów na posiedzeniu onegdajszem (18 b. m.) uchwaliła projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy, udzielającej Ministrowi Skarbu upoważnienia do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi oraz obrotu obcemi walutami.

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy zawiera przedłużenie terminu jej ważności do dn. 31 marca 1926 r. oraz kilka zmian redakcyjnych.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne**

BENEDYKT HERTZ.

# W POSZUKIWANIU DNA NĘDZY...

Nigdy może nie sprawdzało się tak, jak w obecnych powojennych czasach, słynne spostrzeżenie Ezopa: że „każdy ma swoją żabę, co przed nim ucieka i swojego zająca, którego się boi“.

Kto dziś jest w społeczeństwie najnieszczęśliwszy?

Kto narzeka najgłośniej? Kto zamyśla o konfederacjach, by ratować byt przed zamachami państwowego zakapturzonego bolszewizmu?

Wie każdy, że nikt inny, jak tylko właściciel nieruchomości. Oto ofiara! Symbol niewinności uciśnionej. Jęki biednych obszarników są tak prawie rozdzierające, jak kwik ich wieprzy, jadących na rzeź zagranicę. A biadania „obywateli miejskich!“ Czyż nie świadczą one, że być kamienicznikiem dzisiaj — to męczeństwo.

***

Siedzę właśnie w kawiarni z jednym takim biedakiem. Nie ma na obiad. Pcha w twarz nieboraczek piąty pasztecik (prosił o gorące, a podano ledwo ciepłe) i pełnemi ustami opowiada mi o swej ruinie.

— Dom?... Dom nic, literalnie nic nie daje. Ani na remont, ani na podatki... Człowiek na nic pozwolić sobie nie może. Zeszłego lata trzeba było żonę wysłać do Włoch, bo w Skolimowie za drogo. Kto chce utrzymać się na placówce narodowej, wytrwać na szańcu i domu z rąk nie wypuszczać, powinienby na dobrą sprawę wziąć jaką posadkę i dokładać do swego rzekomego majątku.

Tak desperował. A mnie się serce krajało w plasterki. Wzruszony do głębi skargami nieszczęśnika, wytarłem nos, otworzyłem ramiona i powiadam:

— Panie! dość już ofiar z twej strony. Chcesz — gotów jestem wziąć na swe barki nieznośny ciężar, który cię przygniata. Podaruj mi kamienicę. Niech ja cierpię!

Odmówił. Właściwie, nawet nie odmówił. Spojrzał tylko na mnie, jak na Bazewicza, zjadł szósty pasztecik (nareszcie! trochę cieplejszy), zapłacił rachunek i wyszedł drzwiami.

Co widząc, pomyślałem: źle jest dzisiaj mieć nieruchomość, ale jednak...

***

Nazajutrz spotkałem mieszkańca domu tegoż „obywatela“.

— To drań — powiada lokator. — Fantastyczne świadczenia co miesiąc rachuje, komorne bezprawnie podwyższa, zepsutej windy nie naprawia... Kupiłem dwa miesiące temu mieszkanie od poprzedniego lokatora; zdarł przy tej okazji 300 dolarów, które pożyczyłem na weksel. Myślałem, że odnajmę dwa pokoiki i będę miał z czego oddać. Tymczasem odziedziczyłem taniego, wojennego sublokatora, który się wynieść nie chce. Robię wszystko, co mogę, żeby mu życie obrzydzić. Nie puszczam do wodociągu, ani do klozetu, nie pozwalam telefonować, nie otwieram drzwi po 10-ej, a klucza nie daję. Wreszcie przystawiłem fortepian do jego ściany i kazałem ćwiczyć się na nim żonie, dzieciom i pokojówce... Wszystko na nic. Siedzi! Siedzi, grosze płaci i skoro tylko muzykę usłyszy, wbija haki w ścianę... A tymczasem termin wekslu się zbliża i nie wiem, z czego zapłacę.

Tu pomyślałem: źle jest być lokatorem, ale jeszcze mniej zazdroszczę jego sublokatorowi.

***

— Jak pan możesz wytrzymać? — pytam, wchodząc do jego pokoiku. Pokój ten wyglądał, jak beczka tortur, tak ściany najeżone były hakami.

— Ja bym na pańskiem miejscu dawno stąd się wyniósł. Przecież tu czynią wszystko, żeby pana wypłoszyć.

— E, nie! panie, nie wypłoszą.

— No, no! masz pan nerwy.

— Nerwy? Jakie tam nerwy? Dawno już je sobie powypruwałem. Tu nie o nerwy chodzi, tylko o nocleg. Któregoś dnia nie wpuszczono mnie do mieszkania, bom się spóźnił o 2 i pół sekundy. Polazłem w Aleje, żeby się przespać na ławce...

— Jakto, spałeś pan na ławce?

— Gdzietam! nie było ani jednej wolnej. Źle być sublokatorem, pomyślałem wtedy, ale jeszcze gorzej wykierować się na bezdomnego.

***

W przekonaniu, że oto już do „dna nędzy“ docieram, powędrowałem którejś nocy do parku. W roli interwiewera (wywiadowcy), budzę pierwszego z brzegu nocującego na ławce nieszczęśnika.

Siadł, przetarł oczy...

Zdrętwiałem.

Był to.. Zgadnijcie!

Był to senator Rzeczypospolitej, stale głosujący przeciw ochronie lokatorów.

——::o::——

# Wiadomości z Łodzi.

19.II (telefonem).

### STRAJK LEKARZY KASY CHORYCH. — ODCZYT TOW. PERLA.

Dziś odbyła się pod przewodnictwem tow. Kałużyńskiego konferencja Związków Zawodowych wszystkich odcieni politycznych w sprawie strajku lekarzy Kasy Chorych. Uchwalono niemal jednogłośnie rezolucję, potępiającą strajk i aprobującą całkowicie stanowisko Zarządu Kasy Chorych. Jedynie drobna grupa tak zw. międzyzwiązkowej komisji pracowników umysłowych wypowiedziała się za arbitrażem w myśl życzeń lekarzy. Jutro o godz. 5 po poł. odbędzie się decydująca konferencja w województwie, która prawdopodobnie położy kres strajkowi.

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa w Kasie Chorych, na której przewodniczący Zarządu wygłosił referat o strajku, podając cały szereg oburzających wypadków odmawiania przez lekarzy pomocy w nagłych nawet wypadkach lub żądania do 150 złotych honorarjum zgóry, przed udzieleniem porady

**
*

Dziś z powodu przyjazdu tow. posła Perla do Łodzi zebrali się przedstawiciele wszystkich łódzkich organizacji politycznych, zawodowych i oświatowych w sali O. K. R. Tow. Perlowi zgotowano b. serdeczne przyjęcie. Przewodniczący O. K. R., T. U. R., Wydziału wychowania dziecka i frakcji radnych P. P. S. w przemówieniach swych oddali hołd długoletniej pracy tow. Perla dla P. P. S Tow. Perl, podziękowawszy słuchaczom za serdeczne przyjęcie, wygłosił bardzo zajmujący odczyt, który wywołał burzliwe oklaski podziękowanie ze strony licznego audytorjum.

———::o::———

# Drożyzna.

### NIESTETY, TO TYLKO WE FRANCJI!

Uchwalenie przez Izbę francuską w dniu 7 lutego ustawy tworzącej 100 miljonowy fundusz operacyjny na zakup zboża przez rząd w celu przeciwdziałania ewentualnym spekulacjom zwyżkowym, dało już pozytywne rezultaty na rynku francuskim. Chwilowy popłoch spekulantów zwyżkowych związany ze spadkiem cen na rynkach amerykańskich zmienia się w zupełne wycofywanie ich z handlu zbożowego w obawie pokrzyżowania ich wysiłków przez ewentualną ingerencję rządową na rynku. Skłoniło to jednocześnie producentów do obfitej podaży zbóż, od której wstrzymywali się dotychczas w oczekiwaniu dalszej zwyżki cen. Wszystko to dało już pozytywne wyniki wyrażone w obniżeniu cen zboża, które przybiera tendencję trwalszą.

Czyżby Rząd polski nie mógł utworzyć podobnego funduszu operacyjnego dla zakupu zboża i w ten sposób ukrócić machinacje rodzimych spekulantów.

### JESZCZE JEDNA NARADA.

Zgodnie z uchwałą konferencji międzyministerjalnej, odbytej w M. S. W. w sprawie mięsnej, w oddziale walki z lichwą kom. rządu odbyła się 19 lutego narada, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich związków hurtowników handlujących mięsem i cechów rzeźników i wędliniarzy. Konferencja ta poświęcona była omówieniu sprawy obniżenia ceny mięsa drogą poddania rewizji kalkulacji kosztów uboju, t. j. zmniejszenia odpowiednich wydatków, obciążających cenę mięsa. Wyniki omawianej konferencji, trwającej w ciągu całego dnia, z przerwą obiadową, zakomunikowane będą miarodajnym władzom. (—).

### ULGI PODATKOWE NA PRODUKTY SPOŻYWCZE.

Na podstawie rozporządzenia Min. Spr. Wewn. w porozumieniu z Min. Skarbu, produkty spożywcze przywożone koleją do Warszawy podlegały specjalnej opłacie podatkowej na rzecz miasta. W celu obniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby w sferach rządowych rozpatrywana jest od pewnego czasu sprawa zniesienia tego podatku. Istnieje tendencja całkowitego zniesienia podatku od wszelkich artykułów żywnościowych przywożonych koleją do Warszawy.

———::o::———

# Nad granicą wschodnią

Donoszą z Krzemieńca, że na granicy w okolicy Sadek, pow. krzemienieckiego, dn. 18 b. m. o godz. 10-ej wiecz. znowu banda około 10-ciu mężczyzn usiłowała przedostać się na nasze terytorjum. W momencie, kiedy posterunek K. O. P. usiłował bandę zatrzymać, posypały się na niego strzały karabinowe. Na odgłos strzałów zjawił się patrol K. O. P., wskutek czego po wzajemnej wymianie strzałów banda wycofała się z powrotem na terytorjum sowieckie. Tego samego dnia w nocy w kierunku północnym w okolicach położonych po stronie sowieckiej, a mianowicie w Krale, Derewnia, Narajówka i Łysogórka zauważono liczne pożary, gęstą strzelaninę i wybuchy granatów ręcznych. Przyczyn narazie nie ustalono.

# Obrady Sejmu.

## Sesja druga — Posiedzenie 179.

Sejm powziął wczoraj dwie niezmiernie ważne uchwały. Jedną, wzywającą Rząd do wniesienia w krótkim terminie projektu ustawy o rozszerzenie przymusowego zabezpieczenia od bezrobocia na pracowników biurowych. Drugą, wzywającą Rząd do wydania rozporządzenia, określającego, jakie kategorje robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych, korzystają z zabezpieczeń.

W ten sposób zrobiono krok naprzód na drodze do *powszechności* ubezpieczenia od bezrobocia. Na tem jednak poprzestać nie wolno. Należy dążyć i to do jaknajrychlejszego podwyższenia zapomóg. Tow. pos. Stańczyk w artykule, który dajemy na czele numeru, podaje ważkie argumenty, które za tem przemawiają.

Większą część posiedzenia poświęcono sprawie „reformy rolnej". Niemal od pierwszej chwili istnienia parlamentu w niepodległej Polsce Sejm zajmuje się sprawą reformy i opracowywa ustawy, z których żadna jeszcze nie została wykonana. Rząd przedłożył obecnie nowy, jeszcze jeden projekt, w wielu punktach cofający sprawę wstecz w porównaniu z zasadniczą ustawą z 1919 roku. Wobec tego projektu Z. P. P. S. zajął stanowisko ściśle rzeczowe, któremu dał wyraz tow. Kwapiński. Z. PPS. starać się będzie naprawić projekt ten i zrobi wszystko dla ruszenia sprawy naprzód. Niestety, tej rzeczowości brak innym stronnictwom. Niektóre grupy włościańskie sprawę reformy rolnej traktują trochę zanadto pod kątem widzenia interesów wyborczych. Szczególnie jaskrawo uwydatnia się to w stanowisku Piasta, który niedawno paktował z Chjeną — zasadnicza i twarda przeciwniczka wszelkiej reformy na roli — a obecnie rozdziera szaty z powodu tego, że projekt rządowy jest za mało radykalny...

**
*

**Marszałek** na wstępie posiedzenia doniósł, że Minister Spr. Wewn. wycofał projekt ustawy o dowodach osobistych, a Minister Skarbu nadesłał Sejmowi do zatwierdzenia rozporządzenie o uregulowania taryfy celnej i ustanowienia ceł wywozowych na niektóre towary

Po odesłaniu do komisji kilku ustaw, przystąpiono do omawiania noweli

**o wykonaniu reformy rolnej.**

Przemawiał pos. **Poniatowski** (Wyzw.): Gdyby zagadnienie reformy rolnej było rozstrzygnięte w pierwszych czasach istnienia Państwa, bieg życia gospodarczego byłby inny i sytuacja byłaby lepsza. Stosowano inną metodę w przekonaniu, iż wszyscy skłonni będą do pewnych ofiar. Czas jednak przekonał społeczeństwo, że wiara w ofiarność klas posiadających była złudą. W chwili niebezpieczeństwa Państwa w r. 1920 Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę, lecz jednocześnie zastrzegano się na prawicy, że nie dopuszczą do wykonania. Prawica uznaje tylko wolną parcelację. Projekt rządowy dowodzi utraty wiary w możliwość przeprowadzenia reformy rol. Dobrowolna parcelacja nie da wyników pożądanych. Mówca wypowiada się przeciwko projektowi rządowemu.

Pos. **Osiecki** (Piast) zarzuca Rządowi p Grabskiego nieszczerość w traktowaniu sprawy reformy rolnej. Obecna nowela zasadniczo zmienia dawną ustawę. Mówca wylicza cały szereg braków w przedłożonym projekcie, a głównie, że idzie po linji parcelacji dobrowolnej.

Pos. **Wojewódzki** (Niez Partja Chł.) zapowiada zgłoszenie własnego projektu o nadaniu chłopom ziemi bez wykupu ,gdyż żaden z przedłożonych projektów mówcy nie zadowala.

### STANOWISKO P. P. S.

**Pos. tow. Kwapiński:** Projekt rządowy wcale nas nie zadowala. Uważamy jednak, że sprawa nie cierpi zwłoki, i dlatego nie możemy się przychylić do wniosku p. Poniatowskiego. Projekt pozostawia możność wykręcania się od załatwienia reformy rolnej. Tak samo nie zadowala nas sposób sfinansowania, mianowicie to, żeby płacono pełną wartość za ziemię dobrowolnie daną do parcelacji. **W zasadzie stoimy na stanowisku, że ziemia powinna być wywłaszczona bez odszkodowania,** ale przyznajemy, że obecnie niepodobna zabrać wszystkiej ziemi. W tych warunkach jedynym sposobem wyjścia jest metoda, jaką zastosowali u siebie łotysze, że najprzód nadali ziemię chłopom, a potem zastanawiali się nad tem, ile i komu płacić. Wiemy, że Sejm nasz na to się nie zgodzi. Wobec tego, nie chcąc, żeby sprawa była nadal odkładana, będziemy głosowali za odesłaniem do Komisji, a w Komisji postaramy się, żeby w wielu punktach raczej przyjęte były postanowienia projektu Wyzwolenia. Jeżeli Klub socjalistyczny jest za przyśpieszeniem reformy rolnej. to nie dlatego, ażeby się komuś przypodobać, lecz z tego ważnego powodu, że uważa iż przemysł polski nie może liczyć przedewszystkiem na wywóz, lecz musi dążyć do sprzedaży swych towarów w kraju, głównie wśród konsumentów na wsi i dlatego musi także dążyć do większej zamożności włościan.

Nie był też ścisły zarzut p. Osieckiego, jakoby posłowie z Wyzwolenia sami byli winni, że Komisja tak długo nie zajęła się ich projektem. Przedstawiciele tego klubu kilkakrotnie poruszali tę sprawę w Komisji, ale większość zawsze tę inicjatywę odrzucała, czekając na projekt rządowy. Właśnie te punkty projektu, które się podobają p. Osieckiemu, są dla nas nie do przyjęcia. Wśród robotników jest teraz jedno tylko hasło: rozparcelować wszystko, gdyż nie możemy pozwolić, żeby na wsi była kasta ludzi, która w przeważnej swej części żyje z wyzysku ludu.

Pos. **Makówka** (kl. ukr.) wypowiada się przeciw ustawie, która skierowana jest przeciw ludności ukraińskiej i białoruskiej, a ma wprowadzić politykę kolonizacji na kresach.

Pos. **Stroński** (Ch. N ) oświadcza ,że głosować będzie za odesłaniem ustawy do komisji. Stoi na stanowisku prawa własności i utrzymania gospodarstw zdolnych do prawidłowej wytwórczości. Niema wzmożenia wytwórczości bez pewności warsztatu pracy. (Głos: **Pan sam jest w takiem położeniu. Wesołość**).

Pos. **Paszczuk** (kom.) jest przeciw ustawie.

Dla pos. **Staniszkisa** (Zw. L.-N ) projekt posiada tę ujemną stronę, że nie daje pewności warsztatom gospodarczym, a daje ministrom dowolność decydowania co do tego, jakie obszary mają być zwolnione od przymusowego wykupu.

Pos. **Taraszkiewicz** (kl. białor.): Projekt nie rozwiązuje kwestji reformy rolnej, lecz przyczynia się tylko do zaostrzenia walki narodowościowej.

Pos. **Socha** (Zw. chłopski). Kiedy w r. 1920 bolszewik był pod Warszawą, wszyscy uznawali konieczność reformy rolnej, a dziś jaki widzimy rezultat? Ludzie dostali ziemię, ale po 2 m², a na tem krzyż. Stronnictwo nasze nie ma wiary w szczerość zamiarów Rządu Kresy się palą; czy panowie myślą, że można je uspokoić bagnetem i kulą? (Wrzawa na prawicy). Związek chłopski pójdzie w kierunku nadania ziemi bez wykupu.

Wpłynął wniosek formalny o przerwanie dyskusji. Przeciw niemu zabrał głos pos. **Sanojca**, dwukrotnie przywoływany przez Marszałka do porządku.

Dyskusję przerwano 186 głosami przeciw 116. **Wniosek o odrzucenie ustawy upadł i odesłano ją do Komisji Rolnej w pierwszem czytaniu. Części wniosku p. Wojewódzkiego, wzywającej Rząd do wywłaszczenia ziemi bez wykupu. Marszałek nie poddał pod głosowanie, jako niezgodnej z Konstytucją.**

### UBEZPIECZ PRAC. BIUR. OD BEZROBOCIA.

Pos. **Puchałka** (Ch. Dem.) referował swój wniosek w sprawie ubezpieczenia pracowników biurowych na wypadek bezrobocia. Obecnie liczba pracowników biurowych, pozbawionych pracy, wynosi 18.000, a wraz z rodzinami 50.000. Komisja jednogłośnie zgodziła się na rezolucję, wzywającą Rząd do wniesienia w terminie jednomiesięcznym projektu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych. Rezolucję tę przyjęto.

### UBEZPIECZ. ROBOTNIKÓW PAŃSTWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH.

Dalej pos. **Puchałka** zdawał sprawę z wniosku p. Waszkiewicza w sprawie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach i zakładach pracy państwowych i samorządowych. Niewydanie dotychczas przez Radę Ministrów rozporządzeń w tej sprawie pozbawia około 100.000 ludzi zabezpieczenia od bezrobocia. Komisja proponuje rezolucję, aby Rząd w ciągu miesiąca wydał rozporządzenie, w którem określonoby przedsiębiorstwa i zakłady pracy państwowe i samorządowe, oraz te kategorje robotników, zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach, które mają podlegać obowiązkowi zabezpieczenia.

Rezolucję Komisji uchwalono.

### RÓŻNE USTAWY.

W imieniu komisji morskiej referował pos. **Sikora** sprawę projektu ustawy o izbach morskich, które mają badać nieszczęśliwe wypadki morskie.

Izba przyjęła ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Miała przyjść pod obrady ustawa o zbiornikach, używanych pod ciśnieniem (ref. p. Mianowski). Tow. **Diamand** proponuje, żeby ze względu na to, iż ta ustawa dotyczy bezpieczeństwa robotników, odesłać ją jeszcze do komisji Ochrony Pracy, gdyż dotychczas rozpatrywała ją tylko Komisja Przem. i Handl. Referent zgodził się na ten wniosek i Izba uchwaliła odesłać ustawę do Komisji Ochrony Pracy.

Po referacie pos. **Wierzbickiego** uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o przystąpieniu Rzplitej do międzynarodowej konwencji metrycznej.

W imieniu Komisji rolnej pos. **Kowalczuk** referował sprawę wniosku posłów klubu Piast w sprawie pomocy kredytowej na zasiewy wiosenne, na które ma być wstawione do budżetu 15 milj. złotych

W głosowaniu przyjęto poprawkę pos. Potoczka o podwyższenie kwoty na 25 milj złotych.

Po referacie pos. Dzierżawskiego przyjęto, zgodnie z propozycją Komisji, ustawę o wyścigach konnych.

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4.

**
*

Na wczorajszem posiedzeniu był obecny p. Minister Pracy Republiki Francuskiej J. Godart w towarzystwie p. ministra Sokala.

# Obrady Senatu.

## Sesja druga — Posiedzenie 85

### PRÓBA PRZEMYCENA WNIOSKÓW ANTIROBOTNICZYCH.

Przed porządkiem dziennym głos zabrał sen. tow. Posner i złożył następujące oświadczenie:

Nie byłem wczoraj na końcu posiedzenia Senatu, gdyż wezwany zostałem na posiedzenie Kom. kodyfikacyjnej i dlatego nie byłem obecny, kiedy Senat uchwalił przystąpienie dzisiaj do rozprawy nad wnioskami Komisji Gospod. Społ. w sprawie gospodarczego położenia kraju. Uchwała Senatu jest sprzeczna z postanowieniem Konwentu seniorów, na którem jednogłośnie uznano, że sprawy te mają być omawiane dopiero na piątkowem posiedzeniu. Izba niespodzianie zmieniła uchwałę Senatu, co jest zjawiskiem niebywałem jeszcze w naszym parlamencie. Rezolucje są bardzo doniosłe, są w nich domagania się od Rządu, by znosił ustawy, czego przecież Rząd czynić nie może, tylko Sejm. W interesie spokoju i autorytetu Izby proszę o zdjęcie tego punktu z porządku i utrzymanie w mocy uchwały Konwentu.

Sen. ks. **Stychel** tłumaczy się, proponuje wysłuchanie przynajmniej sprawozdawców.

**Marszałek** uważa, że głosowanie dziś nie może nastąpić, można jednak wysłuchać referentów. Formalnie sen. Posner ma słuszność, gdyż druki nie są gotowe.

Wobec poparcia protestu tow. Posnera przez sen. Woźnickiego, sprawa spadła z porządku dziennego.

Po uchwaleniu bez zmian trzech ustaw, przystąpiono do ustawy o potrąceniach z uposażeń wojskowych, do której wprowadzono kilka poprawek. Z ważniejszych należy wymienić dodanie nowego artykułu, w którym przewidziana jest okoliczność zawieszania wojskowego w czynnościach. Ponieważ wtedy oficer pobiera tylko część pensji, więc ustanawia się ,że potrąceń nie należy dokonywać z wyjątkiem potrąceń z racji alimentacji.

**
*

**Następne posiedzenie dziś o godz. 10 r. Na porządku dziennym dyskusja „nad położeniem gospodarczem kraju".**

# Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

### DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

**W Oddziale dla Umysłowo Pracujących** (Ciepła 21, tel. 232-16): 1 inżyniera technika specjalisty na ogrzewanie centralne, 1 korespondentki francuskiej z maszyną i stenografją polską, 4 agentów do zbierania ogłoszeń, 3 agentów do sprzedaży tabliczek wizytowych, 4 agentów do sprzedaży książek, 2 agentów do sprzedaży pudełek tekturowych, 1 agenta do sprzedaży perfum i mydeł, 1 kierownika fabryki drzewnej z kaucją 3000 zł., 1 korespondentki - buchalterki z niemieckim, francuskim i maszyną, 1 maszynistki z niemieckim, 1 kasjerki, 5 agentów do sprzedaży papieru.

**W Oddziale dla robotników i rzemieślników** (Ciepła 21, tel. 123-65), 2 blacharzy galanteryjnych, 1 galwanizera, 1 tokarza żelaznego, 1 szwejsera, 2 ślusarzy na wagi, 1 malarza-lakiernika, 1 majstra garncarskiego, 1 introligatora, 2 podręcznych na wkładki.

**W Oddziale dla służby domowej** (Ciepła 21, tel. 152-27), 1 lokaja, 67 służących.

### NA WYJAZD.

**W Oddziale dla Umysłowo Pracujących.** 1 rządcy ogrodnika, 1 rządcy samotnego z kaucją 6000 zł., 1 leśnika ze znajomością miernictwa, 1 kierownika szkoły rolniczej, 1 bony-wychowawczyni do 7-miesięcznego dziecka, 25 nauczycieli z 6-cio klasowem wykształceniem, 8 nauczycieli z pełnemi kwalifikacjami, 1 stenografistki polskiej ze znajomością języka niemieckiego, 1 dentystki, 12 lekarzy wolnopraktykujących, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 lekarzy ordynatorów z praktyką psychjatryczną, 2 lekarzy asystentów z praktyką psychjatryczną, 1 lekarza do szpitala powiatowego, 1 technika drogowego, 1 urzędnika-maszynisty.

**W Oddziale dla robotników i rzemieślników:** 3 ogrodników, 6 pilnikarzy, 1 majstra specjalisty do wód mineralnych, 1 szewca maszynowego, 1 kucharza, 1 tokarza metal., 1 mechanika do tartaku, 1 mechanika na maszyny rolnicze, 1 ślusarza, 1 majstra do mechanicznego wyrobu mebli, 1 majstra specjalisty do masowego wyrobu okien i drzwi, 1 stolarza.

# Nasze wnioski i interpelacje.

Tow. nasi wnieśli interpelację w sprawie nieuzasadnionej konfiskaty artykułu w krakowskim dzienniku „Naprzód“, Nr. 41, o prokuratorze Sozańskim.

Tow. pos. **Czapiński** w swej interpelacji do pana Ministra Kolei domaga się niezwłocznej budowy budynku stacyjnego na stacji kolejowej Wilkowice — Bystra, pow. Biała Małopolska.

Posł. tow. tow. **Kuryłowicz i dr. Marek** interpelowali ministra skarbu w sprawie niewłaściwego stosowania rozporządzenia o przerachowaniu należności dla emerytów, wdów, sierot i inwalidów, którym nie wypłacono dotąd zaległych poborów, domagając się ich wypłacenia.

Tow. pos. **Szczerkowski** w swym wniosku wzywa Rząd do udzielenia długoterminowego kredytu mieszkańcom m. Konstantynowa na odbudowę domów, zniszczonych wskutek działań wojennych.

Wreszcie towarzysze nasi wnieśli interpelację w sprawie niezgodnego z prawem postępowania starosty w Nowym Sączu Kępińskiego i jego urzędnika Barbackiego, oraz w sprawie karygodnego współdziałania tegoż starosty z wichrzycielami w Nowym Sączu przeciwko samorządowi miejskiemu.

—x:x—

# KRONIKA PARLAMENTARNA.

## PODZIAŁ MIEJSC W KOMISJACH SEJMOWYCH.

Komisja regulaminowa rozpatrywała wniosek dotyczący zmiany art. 71 regulaminu sejmowego o sposobie obsyłania komisii przez poszczególne kluby.

Przewodniczący pos. **Popiel** (N. P. Z.) wypowiedział się przeciwko projektowi Zw. L. N., zmierzającego do tego, ażeby przydział miejsc dokonywał się ściśle według systemu de Hondta. Następstwem tego byłoby, że we wszystkich komisjach byłby jednakowy stosunek przedstawicielstw poszczególnych klubów.

Referent wypowiedział się za dotychczasowym systemem proporcjonalności, który przez odliczenie ułamków i przenoszenie ich z jednej komisji do drugiej, daje w komisjach różne większości.

Stanowisko to poparli przedstawiciele lewicy. W głosowaniu **uchwalono** wniosek pos. Popiela 7 głosami przeciwko 7, przyczem głos przewodniczącego rozstrzygnął.

## Z KOMISJI WOJSKOWEJ.

**Organizacja Najw. Władz Wojskowych.**

Wczoraj znowu mówił referent pos. Stef. Dabrowski i szczegółowo wyjaśniał stanowisko funkcje generalnego inspektora w ramach projektu rządowego. Wykazywał, że stosunek władz naczelnych w Polsce, w myśl przepisów Konstytucji, nie może być inaczej normowany, jak w drodze ustawodawczej.

Przystąpiono do głosowania. Za wnioskiem pos. Miedzińskiego opowiedzieli się 3 posłowie z „Wyzwolenia“: pos. Kościałkowski, Miedziński i dr. Polakiewicz.

Za wnioskiem tow. **Liebermana** opowiedziała się cała komisja z wyjątkiem powyższych trzech posłów.

**Wniosek tow. Liebermana żąda przejścia do dyskusji szczegółowej na podstawie projektu rządowego.**

Wniosek nieprzyjęty pos. Miedzińskiego opiewał:

Sejm upoważnia Prezydenta Rzeczypospolitej do załatwienia sprawy najwyższych władz wojskowych w drodze dekretu, natomiast sprawę organizacji R. O. P. Sejm załatwi w drodze ustawodawczej.

## BUDŻET MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Budżetowa podkomisja (polityczna) w dyskusji szczegółowej przyjęła cały budżet Korpusu Och. Pogr. z poprawką pos. Kościałkowskiego, zmniejszającą wydatki biurowe.

Tow. pos. **Pragier** wnosił o wstawienie do budżetu 12 milj. zł. na kredyt dla poprawienia warunków aprowizacyjnych, a mianowicie 10 milj. na utworzenie rezerw zbożowych w kwocie 3000 wagonów oraz 2 milj. na kredyt dla miast i spółdzielni na budowę piekarń mechanicznych. Obydwa wnioski, jakkolwiek oparte na uchwale Państw Rady Spoż., **odrzucono** większością Chjeno - Piasta.

Przy omawianiu budżetu policji tow. **Pragier** postawił **demonstracyjny wniosek o skreślenie 100 zł.** z kwoty 15 milj. zł., które mają opłacać samorządy na poczet utrzymania policji, motywując ten wniosek **koniecznością uwolnienia samorządu od tego ciężaru.**

Wniosek ten został **przyjęty.**

Dalej zgłosił tow. **Pragier** wniosek o skreślenie funduszu dyspozycyjnego w sumie 1.700 tys. zł. z uwagi na to, że P. P. S. zasadniczo nie chce przyznawać Rządowi kredytów nie podlegających kontroli.

Przy rozważaniu pozycji wydatków na uposażenie urzędników Centrali Min. Spr. Wewnętrznych tow. **Pragier** podniósł, że Min. Spr. Wewn. p. Ratajski w ostatnich czasach dopuścił się jaskrawego naruszenia swobody zebrań poselskich, która wynika z ducha i brzmienia Konstytucji, wprowadzając w województwach wschodnich wbrew uchwale kom. administracyjnej stan wyjątkowy odnośnie do prawa zgromadzania się, czem ujawnił swą nielojalność wobec woli Sejmu. Tow. **Pragier zapowiedział, że jeżeli stan rzeczy sprowadzony przez okólnik Min. Ratajskiego nie będzie zmieniony, Zw. P. P. S. zgłosi przy 3-em czytaniu wniosek o skreślenie 100 zł. z etatu osobowego Min. Spr. Wewn., jako wyraz braku zaufania do Min. Ratajskiego.**

Pos. tow. **Pączek przemawiał przeciwko redukcji niższych funkcjonarjuszy w urzędach Min. Spr. Wewn., oraz przeciwko podwyższaniu płac wojewodom i starostom.** Pomimo to w wydatkach województw i starostw przyznano dodatek reprezentacyjny dla wojewodów i zmniejszono liczbę etatów funkcjonarjuszów niższych o 72, pozycję podróży służbowych obniżono o 213 tysięcy.

## Z KOMISJI OCHRONY PRACY.

**Ochrona służby domowej.**

Wczoraj zakończono trzecie czytanie projektu ustawy o pracownikach domowych, przyjmując szereg poprawek tow. pos. **Żuławskiego.**

Szczególnie ożywioną dyskusję wywołał wniosek tow. Żuławskiego, domagający się, ażeby równocześnie zniesiono nietylko postanowienia ustaw i przepisy rozporządzeń, dotyczących służby domowej, a które są sprzeczne z dopiero co uchwaloną ustawą, lecz żeby zniesiono wszelkie pozostałe po zaborcach ustawy, rozporządzenia i orzeczenia władz sądowych lub administracyjnych, które się odnoszą do nieobjętych powyższą ustawą dozorców domowych i służby folwarcznej.

Rząd przez usta swoich reprezentantów oświadczył gotowość wniesienia odpowiedniej noweli.

Wniosek tow. Żuławskiego odrzucono wprawdzie głosami całej prawicy, ale za to uchwalono podobnie brzmiącą rezolucję pos. Puchałki.

Przewodniczył posiedzeniu tow. pos. Reger. Referentem na plenum wybrano pos. Ładzinę.

## BUDŻET GENERAL. DYREKCJI POCZT I TELEGRAFÓW.

Podkomisja Budżetowa rozpatrywała budżet Poczt i Telegrafów Referował pos. Kosydarski: Przewyżka dochodów nad wydatkami wynosi według preliminarza rządowego 14 mil. zł., z czego na podwyższenie uposażeń z tytułu wyższej mnożnej miałoby przypaść 6 mil. zł. i na inwestycje dodatkowe 2 mil. zł. Wobec konieczności budowy nowych urzędów pocztowych oraz nowych sieci telegraficznych i telefonicznych, trzeba wstawić dodatkowy wydatek inwestycyjny w wysokości około 30 mil. zł. w ciągu 3-ch lat czyli rocznie po 10 mil. zł. Przy dochodach General. Dyrekcji, wynoszących mniej więcej 105 mil. zł. należałoby podnieść dochody pocztowe o 7½%, aby znaleźć pokrycie na te dodatkowe inwestycje. W myśl tego referent proponuje podwyżkę opłat telegraficznych o 25%, t. j. zamiast 8 groszy — 10 groszy za wyraz, pozatem podwyższenie dodatkowych należytości drobnych, jak za zwrotne recepisy, dostawę przesyłek do domu, za listy poste-restante itp. Wszystkie te podwyżki razem dałyby w tym roku 6 mil. zł., w przyszłych latach po 8 mil. rocznie.

Komisja uchwaliła wszystkie wnioski referenta z dodatkiem podwyższenia kwoty na rozbudowę sieci telefonicznej na G. Śląsku z 200 tys. zł. na 500 tys. zł.

## ZABEZPIECZENIE B. PRACOWNIKÓW W PRZEMYŚLE SPIRYTUSOWYM.

Pod przewodnictwem pos. **Byrki** (Piast), Komisja uchwaliła wziąć natychmiast pod obrady wnoisek pos. tow. **Diamanda** i **Popiela** o odszkodowanie dla urzędników i robotników zwolnionych z zajęcia wskutek wprowadzenia monopolu spirytusowego. Refer tow. pos. **Diamand** stwierdził, że z pewnemi zmianami Komisja Skarbowa uchwaliła już ten wniosek jako par. 1 noweli do ustawy o monopolu spirytusowym, ale nowela ta spadła z porządku dziennego z powodu sporów wynikłych pomiędzy pos. Jaroszyńskim, a Rządem. Urzędnicy i robotnicy pozbawieni zarobków nie mogą czekać na pogodzenie się gorzelników z Rządem.

Pos. **Ilski** i pos. **Jaroszyński** rozpoczęli walkę obstrukcyjno - regulaminową, którą przerwał stanowczo przewodniczący.

Pos. tow. **Diamand**, pragnąc uzyskać większość, zgodził się na brzmienie uchwalone przy załatwianiu noweli, poczem komisja 12 głosami przeciw 9 wniosek ten **przyjęła!**

## Z KOMISJI ROLNEJ.

Wczoraj komisja w dalszym ciągu rozpatrywała wniosek o rozwiązanie umów dzierżawnych, dotyczących wszystkich majątków państwowych na terenie województw Poznańskiego i Pomorskiego i przekazania tych majątków na cele reformy rolnej. W głosowaniu upadł wniosek tow. posła **Niskiego**, mający na celu rozszerzenie wniosku na cały obszar Rzeczypospolitej.

W trakcie dyskusji wynikło nieporozumienie pomiędzy pos. Sanojcą (Wyzw.) a przewodniczącym komisji, pos. Staniszkisem (Z. L.-N.), skutkiem czego przewodniczący wykluczył p. Sanojcę na jedno posiedzenie. Posiedzenie zostało przerwane. Po wznowieniu posiedzenia pos. Jemielewski (Wyzw.) zwrócił się z wnioskiem o zlikwidowanie zatargu. Przewodniczący pozwolił pos. Sanojcy w... obecnym na posiedzeniu.

## POSTĘPY PRAC KOMISJI KODYFIKACYJNEJ.

Wczoraj w gabinecie p. Marsz. Rataja składał sprawozdanie z prac Komisji Kodyfikacyjnej prezydent jej prof. Fierich. Konferencji przewodniczył naprzód Marsz. Rataj, potem prez. komisji prawniczej Sejmu tow. dr. Marek. Ze sprawozdania prof. Fiericha okazuje się, że Komisja złożyła już gotowe projekty prawa autorskiego i o ustroju sądownictwa, który znajduje się w Min. Sprawiedliwości. Ukończona jest i paragrafowana procedura karna dla całego państwa. Ukończone są również prace nad procedurą cywilną, część ogólna prawa karnego i znaczna część szczegółowa tego prawa oraz prawo górnicze. Prez. Fierich wskazał na konieczność uproszczenia postępowania w ciałach prawodawczych nad temi projektami, które w niedalekim czasie przyjdą pod obrady Sejmu. Liczni mówcy wyrażali swe uznanie dla tak doniosłej i owocnej pracy Kom. Kod. i jej prezesa, oświadczyli się za koniecznością wydatnego podwyższenia sum, preliminowanych na cel komisji.

Zamykając obrady przew. tow. Marek stwierdził, że propozycja co do uproszczenia prac ustawodawczych nad projektami komisji kodyfikacyjnej będzie wzięta pod obrady w ten sposób, że obie komisje prawnicze Sejmu i Senatu przy udziale Marszałków obu Izb porozumią się i albo w drodze faktu za zgodą obu czynników wprowadzą uproszczone postępowanie nad projektami Kom. Kod., albo też sprawę tę załatwią w drodze ustawy, regulującej postępowanie nad większymi ustawami.

Załatwienie propozycji sen. tow. Posnera co do rozszerzania w społeczeństwie wiadomości o obowiązujących zasadach prawnych, uskuteczni łatwo sama kom. kod. przy udziale stojących u jej boku towarzystw prawniczych.

Życzenia Marsz. Trąmpczyńskiego, ażeby traktować osobno małżeńskie prawo osobowe, weźmie komisja prawnicza w najbliższym czasie pod rozwagę. Zamykając posiedzenie wyraził przew. w imieniu Marszałka Sejmu, jak i wszystkich zebranych uznanie dla dotychczasowej pracy Komisji, stwierdzając, że kom. kod. dobrze zasłużyła się Państwu i wyrażając nadzieję, że i dalsza jej praca z tem samem uznaniem się spotka.

**W piątek, 20 lutego, o godz. 7-ej punktualnie, w lokalu O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, I p., odbędzie się urządzony staraniem Zw. Niezal. Młodzieży Socjalistycznej, odczyt tow. JERZEGO SZAPIRY, korespondenta londyńskiego „Robotnika“, p. t. PRZEMIANY W POLITYCE ANGIELSKIEJ.**

**Bilety w cenie 30 gr. przy wejściu.**

# KRONIKA POLITYCZNA.

## POBYT MIN. GODARTA W WARSZAWIE.

(PAT.). Wczoraj o godz. 11.30 rano przystąpiono do sfinalizowania przedwstępnych rokowań w sprawie polskiej emigracji robotniczej do Francji, prowadzonych w Paryżu. Posiedzenie zagaił p. minister Sokal, witając ministra Godarta. W toku obrad obaj ministrowie zaaprobowali przedwstępny protokuł z dn. 3 lutego 1925 r. rokowań, które były prowadzone w Paryżu w ciągu grudnia i stycznia, pozatem omówione zostały sprawy ewentualnych dalszych rokowań co do kwestji jeszcze nie załatwionych, poczem nastąpiła wymiana zdań w sprawach aktualnych niedomagań wychodźtwa polskiego we Francji. Następne posiedzenie dziś o godz. 12-ej rano.

***

W dniu dzisiejszym p. minister Godart o godz. 10 m. 35 wieczorem wyjedzie do Krakowa, a po pobycie w ciągu soboty w Krakowie, powróci następnego dnia rano do Warszawy, skąd wieczorem nastąpi wyjazd do Paryża.

***

Wczoraj popołudniu Prezes Ministrów p Wł. Grabski wraz z Małżonką podejmowali obiadem w swych prywatnych apartamentach w Pałacu Rady Ministrów Ministra Pracy Republiki Francuskiej, p. Justina Godarta wraz z Małżonką oraz dyrektora departamentu francuskiego Min. Pracy p. Picquenard'a.

## PRZEDSTAWICIELE SFER GOSPODARCZYCH U PREMIERA.

**Postulaty drobnych rolników.**

Wczoraj premier udzielił posłuchania przedstawicielom organizacji drobnych rolników, którzy w dalszym ciągu referowali swoje postulaty.

O potrzebach drobnego rolnictwa w dziedzinie podatkowej mówił poseł Kowalczuk. Postulatem głównym jest komasacja podatków: jedynem obciążeniem warsztatu rolnego, zdaniem mówcy, powinien być podatek gruntowy. Obecne podatki są zbyt wysokie.

P. Premier przyznał, iż wysunięte postulaty są częściowo słuszne, w szczególności co się tyczy repartycji podatku majątkowego, wystąpi o skasowanie określonej w swoim czasie przez Sejm repartycji wewnętrznej podatku majątkowego pomiędzy przemysł, rolnictwo i inne zawody. Co się tyczy komasacji podatkowej, jest ona słuszną, w wynikach jednak bywa dla skarbu Państwa niekorzystną.

O potrzebach przemysłu ludowego mówił poseł Malinowski, a o naukowem badaniu drobnych gospodarstw rolnych referował p. Czałbowski, wreszcie o potrzebach Kresów wogóle i osadnictwa na Kresach tych w szczególności mówił przewodniczący Zw. osadników wojskowych p. Przedpełski.

Premier odpowiadał, obiecując bądź uwzględnić, bądź rozpatrzyć wysunięte postulaty.

## JAK ROZPISANO POŻYCZKĘ AMERYKAŃSKĄ.

(PAT.). Ministerjum Skarbu komunikuje: Dwumiesięczne pertraktacje z konsorcjum Dillon Read and Company w sprawie państwowej pożyczki polskiej w Ameryce zakończone zostały pomyślnem podpisaniem w imieniu Rządu polskiego przez posła polskiego w Waszyngtonie kontraktu pożyczki na sumę 50 miljonów dolarów. Realizacja tej pożyczki odbędzie się w dwuch ratach. Subskrypcja pierwszej raty na sumę 35 miljonów dolarów ogłoszona została na poniedziałek b . tyg. Reszta 15 miljonów dolarów przeznaczona została do późniejszej subskrypcji na podstawie porozumienia Rządu polskiego z konsorcjum, nie później jednak jak do 1 sierpnia r. b. Rząd polski wypuści obligacje państwowe, które będą amortyzowane w drodze losowania w terminach półrocznych w ciągu 25 lat. Oprocentowanie obligacji wynosi 8 od sta. Subskrypcja ogłoszona w poniedziałek po kursie 95 za 100 dała pomyślne rezultaty. Giełda nowojorska notuje nowe obligacje po 95 i pół.

***

Prezes ministrów, p. Wł. Grabski odbył wczoraj dłuższą konferencję z prezesem sejmowej komisji budżetowej, p. Zdziechowskim w sprawie projektu ustawy o pożyczce amerykańskiej, którą wczoraj Rząd przedłożył Sejmowi do ratyfikacji.

## PRZYJAZD GEN JANUSZAJTISA.

Dziś przybywa do Warszawy wojewoda nowogródzki gen. Januszajtis w sprawach służbowych, związanych z sytuacją na terenie województwa nowogródzkiego.

***

Wobec wiadomości podanych przez niektóre pisma warszawskie jakoby p. René Sygietyński Naczelnik Wydziału obrotu towarowego w Min. Przemysłu i Handlu ma ustąpić z zajmowanego stanowiska, Min Przemysłu i Handlu komunikuje, że wiadomość powyższa jest nieprawdziwa.

# TELEGRAMY

## Niemcy potajemnie zbroją się.

**STREFA KOLOŃSKA BĘDZIE NADAL OKUPOWANA.**

*Paryż*, 19 lutego. (PAT.). Co do treści sprawozdania międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej dzienniki przynoszą dane, zgodne ze szczegółami, wymienionemi w przemówieniu Herriota, oraz ze szczegółami, jakie ukazały się już w tej sprawie w prasie angielskiej i francuskiej.

Zdaniem „Petit Parisien“ ze sprawozdania wynika, iż Niemcy posiadają wszystkie kadry wyszkolonych jednostek, potrzebne do stworzenia olbrzymiej armji i mogą w przeciągu 12-tu miesięcy osiągnąć produkcję materjału wojennego i amunicji bardzo zbliżoną do tej, jaką prowadziły przy końcu wojny.

Według „Matin'a“ sprawozdanie domaga się dalszego prowadzenia kontroli wojskowej i utrzymania w niezmienionej formie okupacji Kolonji, tak długo, dopóki to będzie konieczne. Dziennik stwierdza, że według sprawozdania policja niemiecka stanowi potężną siłę wojskową, fabryki niemieckie są w dalszym ciągu przygotowane do fabrykacji wojennej a setki tysięcy Niemców otrzymuje wyszkolenie wojskowe równoznaczne z tem wyszkoleniem, jakie prowadzi się w państwach o obowiązującej służbie wojskowej. W ciągu najbliższych miesięcy sojusznicy winni—zdaniem dziennika — zbadać najskuteczniejsze środki rozbrojenia Niemiec.

„Journal“ zaznacza, iż według przekonania strony francuskiej należy w dalszym ciągu stosować normalną procedurę i nie zastępować konferencji ambasadorów zebraniem sojuszniczem; należy nałożyć na Niemcy szczegółowo określone warunki i nie wprowadzać w życie art. 429 traktatu, dopóki nie zostanie dokonane rozbrojenie.

*Wiedeń*, 19 lutego. (PAT.- „Abendblatt“ donosi z Paryża: Sprawozdanie międzysojuszniczej komisji kontrolnej zawiera 24 stronice, a załączone doń 2 aneksy są obszerniejsze nawet od właściwego sprawozdania. Sprawozdanie w swej obecnej formie nie jest jeszcze ostatecznym referatem wojskowej komisji kontrolnej, ponieważ zamierza ona kontynuować swe prace. Jest ono tylko zestawieniem dotychczasowych spostrzeżeń. Według poglądu dzisiejszej porannej prasy paryskiej, sojusznicy dojdą do porozumienia w tym kierunku, że strefa kolońska nie może być obecnie w żadnym wyp[illegible]różniona i że należy prowadzić nadal kontrolę nad stanem uzbrojenia Niemiec.

## HERRIOT UDA SIĘ DO LONDYNU.

*Paryż*, 19 lutego. (PAT.) „Temps“ donosi, że międzykoalicyjny komitet wojskowy w Wersalu prześle konferencji ambasadorów prawdopodobnie w sobotę lub w niedzielę sprawozdanie komisji kontrolnej. Jest możliwe, że Herriot uda się do Londynu, celem omówienia z Baldwinem i Chamberlainem dwuch kwestji: 1) czy i w jakich

rozmiarach ma być ogłoszone sprawozdanie komisji kontrolnej i 2) jakie warunki postawić należy Niemcom, aby mógł być zastosowany art. 429 w sprawie opróżnienia strefy kolońskiej.

# W sejmie pruskim ważą się losy rządu Marxa

NACJONALIŚCI I LUDOWCY ZGŁASZAJĄ VOTUM NIEUFNOŚCI.

*Berlin*, 19 lutego. (PAT.) Niemiecka partja ludowa i niemieccy nacjonaliści wnieśli w sejmie pruskim votum nieufności dla nowego gabinetu Marxa.

*Berlin*, 19 lutego. (PAT.). W sejmie pruskim toczyła się dziś dyskusja nad oświadczeniem premiera Marxa. Mówca partji gospodarczej Ludendorff oświadczył, że jego stronnictwo będzie zajmowało opozycyjne stanowisko wobec rządu, w którym zasiada Severing. Przemawiał również premier Marx, który stwierdził swoją solidarność ze wszystkimi członkami gabinetu. Jutro odbędzie się głosowanie nad deklaracją rządu. Stronnictwa koalicji wejmarskiej, t. j. socjal - demokraci, demokraci i centrowcy zgłosiły dziś wniosek, aprobujący deklarację Marxa i wyrażający gabinetowi votum ufności. Stronnictwa opozycyjne, t. zn. nacjonaliści, ludowcy i komuniści głosować będą przeciwko temu wnioskowi. W ten sposób, a zwłaszcza wobec negatywnego stanowiska stronnictwa gospodarczego nowy gabinet uzyska w głosowaniu bardzo nieznaczną większość, a pisma opozycyjne twierdzą nawet, że rząd Marxa upadnie.

# Ameryka zwołuje międzynarodową konferencję rozbrojeniową.

**ALE POWIĘKSZA FLOTĘ MORSKĄ I POWIETRZNĄ.**

ROKOWANIA ANGLO - AMERYKAŃSKIE.

*Nowy Jork*, 19 lutego. (PAT.). Departament stanu przyznaje, że od dłuższego czasu toczą się między Stanami Zjednoczonemi a Anglją rokowania w sprawie zwołania drugiej konferencji rozbrojeniowej. W Londynie odbywały się w tej sprawie między Kellogem a Chamberlainem rokowania, które miały charakter informacyjny.

NIEJASNE OŚWIADCZENIE CHAMBERLAINA.

*Londyn*, 19 lutego. (PAT.) Na podstawie informacji otrzymanych z Waszyngtonu, Chamberlain oświadczył wczoraj w izbie gmin, że Ameryka zwoła nową konferencję rozbrojeniową dla omówienia sprawy ograniczenia zbrojeń morskich. Odbywają się obecnie narady w sprawie tej konferencji. Na zapytanie, czy rząd angielski wystąpi na konferencji z jakąś propozycją, oświadczył Chamberlain, że metoda taka nie przyczyniłaby się do osiągnięcia celu konferencji.

W związku z powyższą sprawą oświadczył minister marynarki, że dotychczas nie podjęto prac przygotowawczych do budowy nowego portu w Singapore. Ministerjum marynarki wyznaczyło tylko komisję, która ma zbadać, w jaki sposób w ramach układu waszyngtońskiego można odnowić stary materjał okrętowy.

STANOWISKO JAPONJI.

*Londyn*, 19 lutego. (PAT.). Według doniesienia „Daily Mail" z Tokio, ambasador amerykański odbył z japońskim ministrem spraw zagranicznych konferencję, w czasie której poruszono sprawy zwołania konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonia. Japonja stoi nadal na stanowisku, że porządek dzienny tej konferencji winien być ustalony w porozumieniu z rządem japońskim.

*Waszyngton*, 19 lutego. (PAT.) Prezydent Coolidge przesłał kongresowi program urzędu marynarki, domagający się przekształcenia na jednostki o typie nowoczesnym trzech okrętów wojennych, prowadzenia w dalszym ciągu budowy samolotów oraz trzech nowych krążowników po 10 tysięcy ton każdy, jakoteż rozpoczęcia budowy nowych kanonierek.

# Katastrofa na kopalni „Stern" skutkiem rabunkowej gospodarki.

*Berlin*, 19 lutego. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego obradowano nad interpelacjami, wniesionemi przez różne stronnictwa, w sprawie ostatniej katastrofy w kopalni węgla „Minister Stein". Komunista Schwann, uzasadniając interpelację partji komunistycznej, wywodził, że ostatnia katastrofa jest nowym dowodem braku bezpieczeństwa w kopalniach. Ten stan niepewności zaostrzył się jeszcze wskutek polityki rabunkowej kapitalistów — właścicieli kopalń. Poseł Imbuch (centrum) opisywał przebieg katastrofy dortmundzkiej i urządzenia tej kopalni. Gdyby katastrofa nastąpiła w godzinach porannych, to pochłonęłaby ona dwa razy więcej ofiar. Mówca zapytuje rząd, co zamierza uczynić, aby ulżyć nędzy rannych podczas katastrofy górników oraz rodzin pozostałych po zabitych i co rząd zamierza uczynić, by w przyszłości usunąć możliwość takich nieszczęść. Podsekretarz stanu ministerjum pracy Geib oznajmił, że składki na rzecz rodzin ofiar katastrofy przyniosły już przeszło półtora miljona marek. Doraźne zapomogi już wypłacono, a rząd wszystko uczyni, aby pozostałe po zabitych górnikach rodziny doznały wszelkiej pomocy. Również rząd uczyni wszystko, co możliwe, aby na przyszłość zapobiedz powtarzaniu się podobnych katastrof. Następnie mówca podkreśla, że zapobieganie tego rodzaju katastrofom należy do kompetencji władz krajowych, jak w tym wypadku — do pruskiego ministerjum handlu, a za nadzór nad środkami bezpieczeństwa odpowiedzialni są radcy zakładowi. Specjalny przepis pruskiego ministerjum handlu zapewnia radcom zakładowym swobodę działania na tem polu. Jeśliby były jakie w tym względzie nadużycia, władze postarają się je usunąć. Przedstawiciel pruskiego ministerjum handlu Ratsfeld przedstawił stan kopalni dortmundzkiej na podstawie własnej obserwacji. Wentylacja była w zupełnym porządku, a urządzenia wodne funkcjonowały dobrze, jednakże — zdaniem fachowców — nie zapobiegają one wybuchom pyłu węglowego. Administracja kopalni „Minister Stein" pierwsza zaprowadziła u siebie najnowsze urządzenia do usuwania pyłu węglowego.

NOWA KATASTROFA.

**Hamborn, 19 lutego. (PAT.). W kopalni Rhein I Wehofen nastąpił wybuch, skutkiem którego zginęło dwuch górników, czterech odniosło rany.**

## Choroba króla angielskiego.

*Berlin*, 19 lutego. (PAT.). Według doniesień dzienników z Londynu, stan zdrowia chorego od kilku dni króla pogorszył się. Król oprócz bronchitu ma również zapalenie płuc. Książę Walji, który bawi obecnie w Szkocji na polowaniu, został wezwany telegraficznie do powrotu.

*Londyn*, 19 lutego. (PAT.). Dzisiejszy biuletyn o stanie zdrowia króla Jerzego stwierdza powolną, lecz stałą poprawę. Noc wczorajszą król spędził najzupełniej spokojnie.

## Faszyści chcą odebrać mandaty opozycji.

*Rzym*, 19 lutego. (PAT.). Organ Farinacciego „Cremona Nuova" pisze: Podzielamy w zupełności zdanie opozycji izby i senatu, że obecnie nie należy przeprowadzać wyborów. Rząd nie ma żadnego powodu apelowania do narodu. Dziennik proponuje pozbawienie djet tych [illegible]w, którzy uchylają się od udziału w posiedzeniach Izby oraz ogłoszenie mandatów ich za wygasłe.

## Śledztwo w sprawie Barmatów

*Berlin*, 19 lutego. (PAT.) W komisji sejmu pruskiego, która ma prowadzić śledztwo w sprawie Barmatów, rozpatrywano dzisiaj kwestję stosunku braci Barmatów do kancelarji prezydenta Rzeszy. Szef biura prezydjalnego kancelarji Rzeszy Meisner zeznał, że prezydent Ebert przyjął w r. 1919 dwukrotnie Juljusza Barmata, który przywiózł wówczas prezydentowi z Holandji poufne pismo belgijskiego socjalisty Huysmansa. Wszelkie zaś ułatwienia i polecenia, jakie otrzymali Barmatowie z kancelarji prezydenta Rzeszy pochodziły od zatrudnionego tam wówczas posła Krügera który po wykryciu tych nadużyć został zwolniony ze swego stanowiska.

## Z Rady Miejskiej

**Budżet Opieki Społecznej. — 45% dzieci zagrożonych gruźlicą. — Walka z alkoholizmem, nierządem i żebractwem. — Opieka nad macierzyństwem i niemowlęctwem. — Subsydjum dla teatru Bogusławskiego.**

Na sali wyjątkowo dużo radnych — galerja zajęta.

Pierwszy przemawia radny **dr. Zawadzki** referując budżet Wydziału Opieki Społecznej. Dr Zawadzki znajduje że budżet ten jest „czynny i dobry", wylicza wszystkie jego szczegóły omal, że nie twierdzi, że zadużo pieniędzy asygnuje się na pomoc dla instytucji społecznych.

Radna **tow. Budzińska - Tylicka** w odpowiedzi na te wywody oświadcza, że ekspose prezydenta jest jakby jabłkiem złotem, z którego wyłażą robaki. Na opiekę nad macierzyństwiem, nad dzieckiem, na walkę z alkoholizmem, żebractwem i nierządem asygnuje się jak z łaski żebracze sumy. Dość powiedzieć, że opieka nad macierzyństwem polega na wypłacaniu 500 matkom karmiącym po 1 zł. dziennie, a 300 matkom po 80 gr. Brak przytułków, brak pomocy lekarskiej i pieniężnej przyczynia się do dzieciobójstw. Konieczne jest zakładanie żłobków „Kropli mleka", schronisk dla ciężarnych. Potrzebne są zakłady wychowawcze i naukowe dla dzieci, które w domach podrzutków spędzają całe życie. Sprawa dożywiania dzieci w szkołach i ochronach jest też sprawą palącą. 45% dzieci jest zagrożonych gruźlicą.

Radna Budzińska-Tylicka krytykuje nieracjonalny, obłudny sposób walki z alkoholizmem, żebractwem i nierządem polegający jedynie na asygnowaniu kwoty 114 tys. zł. na zakład Magdalenek.

Przemówienie z górą godzinne radna Budzińska kończy oświadczeniem, że wszystkie te żądania opierają się na marcowej z r. ub. ustawie sejmowej o opiece społecznej.

Radni **Bylewski, Erlich, Mamczar, Szpotański i Lew,** krytykowali zbyt szczupły budżet i domagali się wprowadzenia całego szeregu pozycji na dożywianie, na kolonje letnie, na dom poprawczy dla dzieci moralnie zaniedbanych, żłobków i t. p.

W obronie budżetu przemawia r. **Rottermund.** Ławnik **Koralewski** zgadza się pod tym względem ze swym przedmówcą. Żąda wydania rozporządzenia zabraniającego żebractwa.

Radny **dr. Zawadzki** replikując raz jeszcze wynosił pod niebiosa ofiarność Magistratu m. Warszawy, zbyt obciążonego opieką społeczną. Dr. Zawadzki doszedł nawet do wniosku, że wszyscy robotnicy są zbyt ubezpieczeni, aby Magistrat miał jeszcze dbać o tańsze szpitalnictwo.

Uchwalono cały szereg drobnych wniosków Komisji budżetowej. Wnioski radnej tow. Budzińskiej - Tylickiej w sprawie opieki społecznej odesłano do Komisji do spraw ogólnych — co wywołało oburzenie ze strony lewicy.

Przyznano subsydjum w sumie 22 tys. zł. dla teatru Bogusławskiego. Uchwalono wysłanie 3 delegatów na Zjazd Związku miast.

# Ruch robotniczy

## Z życia partji

**W środę, dn. 25 b. m. odbędzie się w teatrze Praskim przedstawienie „ŚMIERĆ OKRZEI", zkupione przez dzieln. Praską P. P. S. Bilety po cenach zniżonych od 1 — 3 zł. nabywać można w O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7, oraz w lokalu dzielnicy, Brukowa 29.**

**Wydział Kobiecy P. P. S.** Dnia 21 b. m. w sobotę o godz. 7½ w lokalu wydziału Kobiecego P. P. S. Leszno 53, odbędzie się Seminarjum odczytowe pod kierunkiem tow. Zielińskiej. Na porządku dziennym Ochrona pracy i Reforma gospodarstwa domowego.

**W piątek, dn. 20 b. m.**

**Odczyt** o godz. 7 m. 30 w lokalu dzielnicy Wola — Czyste, Wolska 44, wygłosi tow. Tadeusz Szpotański, prezes Oddziału Warszawskiego T. U. R. na tem. **„Walka o demokrację"**, na który zaprasza pracowników gazowni Koło gazowników P. P. S.

**Dzielnica Śródmiejska** o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Dzielnica Powiśle** o godz. 6 w lokalu dzielnicy Solec 68. odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy na którem tow. Garlicki wygłosi odczyt „Na drodze do Socjalizmu".

**Dzielnica Powązkowska** o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Jerozolimska.** O godz. 7 wieczorem ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu, Chłodna 41.

**Dzielnica Praska** o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29. odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Czerniakowska** o godz 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

**Koło Gazowników P. P. S. na Woli.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wola-Czyste, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

**W sobotę, dn. 21 b. m.**

**Zabawa karnawałowa.** O godz. 9 m. 30 w sali Gospody Robotniczej, Bagatela 12a, odbędzie się zabawa karnawałowa urządzona staraniem Wydziału Kulturalno - Oświatowego dzielnicy Mokotowskiej, dla członków i wprowadzonych gości. Wejście 2 zł.

**Zabawa karnawałowa na Pradze.** O godz. 9-ej w sali dzielnicy. Brukowa 29, odbędzie się zabawa karnawałowa dla członków i wprowadzonych gości.

**Komisja Rewizyjna Domu Ludowego.** O godz. 6-tej w lokalu O K. R. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Komisji Rewizyjnej Domu Ludowego.

**W niedzielę, dn. 22 b. m.**

**Dzielnica Wola-Czyste** o godz 11 rano w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się konferencja dzielnicowa.

# Ruch zawodowy

**Doroczna zabawa taneczna Oddziału Warszawskiego Związku Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego** dla członków i zaproszonych gości, urozmaicona szeregiem atrakcji i niespodzianek, przy udziale doborowego kwintetu p.p. Piotrowskiego i Czarskiego, odbędzie się dnia 23 b. m (poniedziałek) o godz. 10 wiecz. w balowej sali Handlowców przy ul. Siennej Nr. 16. Ze względu na ograniczoną ilość osób Komitet uprasza o zgłaszanie zapotrzebowań na zaproszenia do Sekretarjatu Związku Stare Miasto 38, m. 5, tel. 58-82, od 9—2 i od 5—8.

**Strajk w przemyśle drzewnym.** W tartaku w Płosicznie (pow. suwalski, województwo białostockie) zastrajkowało 300 robotników. Żądają oni wypłaty zaległych zarobków, lepszego zaaprowidowania oraz oprocentowania zaległych należności.

**Ze Zw. Robotników Przemysłu Spożywczego.** Dziś, dnia 20 b. m o godz. 6-ej wiecz odbędzie się posiedzenie Wydziału Wykonawczego. Proszeni są o przybycie tow. tow: poseł Dobrowolski, Morawski, Śladowski, Stanioch, Walentynowicz, Laskowski, Ulman, Marks i Bluczyc.

# Ruch kult.-oświatowy.

**Centralny Wydział Młodzieży T. U. R.** W sobotę, 21-go o godz 7-ej wiecz. w T. U. R. (Al. Jerozolimska 6) odbędzie się posiedzenie Centralnego Wydziału T U. R.

**„Komitet Gwiazdki dla najuboższej dziatwy Warszawy"** zawiadamia, iż w dniu 22 b. m. o godz. 4 popoł. w sali O. K. R. (Aleje Jerozolimskie 6), odbędzie się zebranie sprawozdawcze tegoż Komitetu z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie kasowe, 2) Przeznaczenie pozostałych funduszów.

**Związek Niezależnej Młodz. Socjal.** Dziś o g. 7 w. punktualnie w lokalu O.K.R. P.P.S. (Al. Jerozolimska 6) odbędzie się odczyt t. J. Szapiry sprawozdawcy parlamentarnego „Robotnika" p. t. „Przemiany społeczno - polityczne w Anglji".

**Zabawa taneczna.** Wydział Kulturalno-Oświatowy Związku Metalowców, Leszno 53, urządza zabawę taneczną w dniu 21.II o godz. 9 wieczór. Bilety do nabycia na miejscu.

**ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.**
**Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.**

**WYKŁADY JĘZYKA FRANCUSKIEGO.**

Oddział Warszawski T. U. R. przystępuje do zorganizowania systematycznego kursu języka francuskiego. Ilość wykładów tygodniowo, pora wykładów oraz lokal ustalony będzie w porozumieniu ze słuchaczami kursu.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje do 10-go marca Sekretarjat Oddz. Warsz. T. U. R. Towarzysze, korzystajcie z okazji poznania obcego języka.

**Wycieczka do Instytutu Bakterjologicznego.** W niedzielę dn. 22-go lutego odbędzie się wycieczka do Instytutu Bakterjologicznego przy ul. Nowogrodzkiej 82. Zbiórka o 11 rano przy wejściu do Instytutu. Oprowadzać będzie t dr Budzińska-Tylicka. Wszystkie bilety sprzedane.

**Biblioteka T. U. R.** Biblioteka T. U. R. zaopatrzona została obecnie w cały szereg cennych książek. Biblioteka czynna jest w poniedziałki, środy i piątki od 7—9 wiecz. w lokalu T. U. R. Opłata miesięczna 30 gr., wpisowe 1 zł.

**Wycieczka do Sejmu.** Koło Mł[illegible] T.U.R. „Jerozolima" organizuje w niedzielę [illegible] 22-go lutego wycieczkę do Sejmu. Zbiórka o godz. 11 rano przy wejściu do Sejmu.

**Wycieczka do Muzeum Przyrodniczego.** W niedzielę dn. 22-go lutego odbędzie się wycieczka do Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (dział przyrodniczy) oprowadzać będzie t. Aszer. Zbiórka o g. 12 w poł. przed wejściem do Muzeum, Krakowskie Przedmieście 66. Bilety w cenie 60 gr., dla członków T. U R. 50 gr. (do nabycia w Sekretarjacie T. U. R. i przy wejściu.)

**Odczyt i zebranie Koła Krajoznawczego.** W sobotę, dn. 21 lutego o g 8 wiecz. odbędzie się w sali O. K. R. (Jerozolimska 6) odczyt ob. Białęckiego, kierownika Dostrzegalni Astronomicznej przy ul Chmielnej 88, p. t. „Mars" („Czy jest życie na Marsie?") Odczyt ilustrowany będzie licznemi przezroczami. Wstęp dla członków Koła Krajoznawczego wolny, dla nieczłonków 30 groszy.

Po odczycie odbędzie się zebranie IV Koła Krajoznawczego.

**Koło Młodzieży T. U. R. „Powązki"** organizuje w sobotę dn. 21 b. m. w lokalu szkoły tańca przy ul. Wolskiej Nr. 36 wieczornicę karnawałową.

**Bilety ulgowe do teatru Polskiego i Małego.** Sekretarjat T. U. R. zawiadamia, iż poza kartkami do teatrów miejskich i Bogusławskiego wydaje codziennie między 5—7 kartki, upoważniające do nabywania ulgowych biletów do teatrów Polskiego i Małego.



# Życie gospodarcze.

## Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.15
Funty angielskie za [illegible]—24 78
Floreny holend. za 100—208 35
Kor. czesko—słow. za 100—15.41
Franki szwajc. za 100—99 85
Korony austrjac. za 100 000—7.31
Liry włoskie za 100—21 26
Franki belgijskie za 100—26.43

# KRONIKA.

### STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 8°6, najniższa 0°1.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na północy kraju przejściowy wzrost zachmurzenia i przelotne deszcze, pozatem dość pogodnie i ciepło, w nocy przymrozki, słabe wiatry południowo-zachodnie

**O piekarnię mechaniczną dla Warszawy.** Wobec tego, iż poczynania władz samorządowych stolicy w dziedzinie budowy piekarń mechanicznych pozostają w dalszym ciągu w sferze projektów, dowiadujemy się, iż w związku z ostatniemi uchwałami Biura Badania Cen w sprawie przemiału i wypieku, Komitet Ekonomiczny ministrów ma zastanowić się nad podjęciem przymusowych kroków w celu urzeczywistnienia projektu budowy omawianej piekarni w Warszawie, a to drogą wstawienia odpowiedniej kwoty do budżetu M. st Warszawy na r. 1925-26.

**Miejski Instytut Hygieniczny w porozumieniu ze Związkiem Zaw. Dozorców Domowych** urządza wystawę Hygieniczną p. t „Czystość to Zdrowie" w lokalu Związku przy ul. Leszno 48. Otwarcie Wystawy nastąpi w dniu 22.II r. b. o godz. 11 rano.

**Instytut Naukowej Organizacji Pracy.** Stosownie do uchwał zebrania odbytego we wrześniu r. ub. w siedzibie Stow. Techników wyłoniona została Komisja która powołała Komitet Organizacyjny Instytutu Naukowej Organizacji Pracy pod przewodnictwem prof. I. Radziszewskiego. Komitet Org Instytutu postanowił utworzyć go jako jednostkę autonomiczną przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie.

Następnie Komitet opracował statut, według którego w najbliższej przyszłości Instytut ma być powołany do życia.

### ZEBRANIA I ODCZYTY:

**Stow. Wolnomyślicieli Polskich.** Dziś w piątek, o godz. 8 w. w lokalu S W P Królewska 16 odbędzie się zebranie przedwyborcze członków Koła Warsz. Wstęp wyłącznie dla członków.

### ZABAWY.

**„Czarną Kawę" w Związku Handlowców (Sienna 16)** z tańcami i atrakcjami organizuje w niedzielę dn 22 b. m. od godz 7 wiecz. Koło Techników. Bilety w Kancelarji Związku i przy wejściu.

**Ostatni bal.** Dnia 21 b. m. teatr im Fredry (Śniadeckich 5) urządza „Ostatni bal" z szeregiem atrakcji. Bilety wejścia 5 zł.

### WYPADKI.

**Niefortunna wyprawa.** Dozorca domu Nr 1 na pl Grzybowskim Michał Potura sprawdzając wieczorem korytarze piwniczne w jednym z nich zastał dwuch podejrzanych mężczyzn. Przezorny dozorca zamknął bramę i przybyły posterunkowy zatrzymał podejrzanych i odprowadził do 8 komisarjatu Tam podali się oni za Tadeusza Chmielewskiego i Juljana Zawadzińskiego. W urzędzie śledczym w wydziale rozpoznawczo-daktyloskopijnym ustalono, że rzekomy Chmielewski nazywa się Władysław Pańczyk, przyczem był już kilkakrotnie rejestrowany i daktyloskopowany oraz trzykrotnie karany za kradzieże Pańczyk podał fałszywe nazwisko celem ukrycia swojej karalności.

**Odebrany łup.** Pełniący służbę na rogu ul. Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej posterunkowy 8-go komisarjatu, Stefan Gumiński zauważył dwuch mężczyzn niosących od ul Zielnej do Bagno dużą skrzynię. Posterunkowy udał się za podejrzanymi i zauważył, że po wniesieniu skrzyni do kąta podwórza przy ul Bagno Nr. 1, zaczęli oni rozbijać ją. Na widok policjanta podejrzani zbiegli, pozostawiając skrzynię na miejscu. W 8 komisarjacie okazało się że zawiera ona 108 sztuk talerzy różnych wymiarów, filiżanek, półmisków, salaterek i t. p naczynia stołowe, które pochodzą z kradzieży i obecnie są do odebrania w komisarjacie.

**Poparzenie przy pracy.** W fabryce przy ul. Chłodnej Nr 5, w czasie pracy wiór gorącego żelaza oparzył prawe oko Marjanowi Sarneckiemu, tokarzowi Pomocy nieszczęśliwemu udzielono w ambulatorjum Pogotowia.

**Ucieczka aresztanta.** Z sali sądu pokoju XV okręgu przy ul. Ząbkowskiej Nr 27 aresztant oskarżony o włóczęgostwo Marjan Myszkowski, zmyliwszy czujność dozorującego go posterunkowego 15 komisarjatu Webera, niespostrzeżenie zbiegł.

——::o::——

# Z sądów.

### O „Okręt do Kanady".

W sprawie autoryzowanej tłumaczki sztuki „Okręt do Kanady" powódki panny Mayzlówny, przeciwko dyrektorowi Szyfmanowi i p S. Rechtlebenowi o odszkodowanie za wystawienie sztuki w przekładzie innej tłumaczki, Sąd Okręgowy (przew Stankiewicz, sędz. Żołądkowski i Chełstowski) ogłosił w tych dniach motywowany wyrok

Sprawa ta, jako pierwszy spór, rozpatrywany w sądach o prawa autorskie, zasługuje na szczególną uwagę Motywy wyroku głoszą: że pozwani, dyr. Szyfman i p. Rechtleben w żadnych stosunkach ani umownych, ani ustawowych z powódką nie pozostawali i że skutkiem tego, żadnych jej praw nie obrazili; że panna M. nie zawiadomiła nawet pozwanych o rozpoczęciu swego tłumaczenia; że wedle istniejących zwyczajów toczą się pomiędzy autorami i ajencjami teatralnemi układy na długo przed spisaniem umowy sprzedaży i tem się tłumaczy okoliczność że w trakcie układów pomiędzy autorem sztuki Vildrac'iem i dyrektorem wiedeńskiej ajencji Eisenschritzem, autor mógł nie wspomnieć o przekładzie dokonanym przez powódkę i dopiero przy ostatecznej redakcji kontraktu w dniu 20 listopada 1923 r. zastrzegł prawo tłumaczki; że w takich okolicznościach zupełnie zrozumiałe jest dlaczego w umowie zawartej 13 listopada Eisenschritz ustępując na rzecz pozwanego Rechtlebena wyłączne prawo do wystawienia na Polskę w języku polskim sztuki Vildrac'a nie uprzedził pozwanego o prawach powódki do przekładu sztuki, o których nawet mógł nie wiedzieć; że na podstawie tej umowy następnie zawarta została w dniu 30 listopada 1923 pomiędzy pozwanym Rechtlebenem i pozwanym Szyfmanem umowa, której mocą nadane zostało Szyfmanowi prawo wyłącznego wystawienia sztuki Vildrac'a na przeciąg lat dwóch bez żadnego jednak zastrzeżenia praw powódki; że skoro powódka nie zawarła z pozwanymi żadnej umowy a prawa jej zastrzeżone w umowach między Eisenschritzem i Rechtlebenem z jednej a Rechtlebenem i Szyfmanem z drugiej strony nie były, przyczem powódka nie uprzedzała pozwanych o swych prawach, przeto oczywiste jest, że powódka nie mogła być uważana przez pozwanych za tłumaczkę autoryzowaną t j. jedynie upoważnioną przez autora; że gdy w ten sposób powódka sama zaniedbała dopilnowania swych praw, chociaż żadna ku temu nie zachodziła przeszkoda, w myśl więc zasady „jura vigilantibus" nie może, oczywiście, robić zarzutu pozwanym, iż zaniedbali obowiązku dopilnowania praw powódki, którego nie mieli, że gdyby przekład sztuki przez powódkę stanowił istotny warunek umowy, zawartej między Vildrac'em i Eisenschritzem, to nie powódka a Vildrac mógłby być jedynie poszkodowany tenże jednak nie protestował przeciwko wystawieniu sztuki jego w przekładzie dokonanym przez inną osobę.

Z tych głównych motywów, Sąd oddalił skargę apelacyjną adw Leona Okręta i J Fidlera i zatwierdził wyrok Sądu pokoju oddalający powództwo panny Majzlówny

Dodać należy, iż jeden z trzech sędziów orzekających sędzia Chełstowski ogłasza szczegółowe votum separatum, w którem wnosi: że umową zawartą 20 listopada 1923 roku między Karolem Vildracem i Ottonem Eisenschritzem ten ostatni nabywając od Vildrac'a prawo wystawienia jego sztuki w Polsce w języku polskim, zobowiązał się zużytkować przekład polski powódki Majzlówny z wyłączeniem wszelkiego innego przekładu (art 1121 K C.); że zobowiązanie powyższe miało na celu nie dogodzenie ambicji literackiej Majzlówny, lecz pewną jej korzyść materjalną w postaci wynagrodzenia za przekład sztuki Vildrac'a „Le paquebot Tenacity" mającego być uiszczonym przez osobę, która wystawi tę sztukę w Polsce w języku polskim (art. 12 umowy że Eisenschritz na Rechtlebena a Rechtleben na Szyfmana nie mogli przenieść więcej praw niż sami posiadali, tem samem Szyfman i Rechtleben są odpowiedzialni przed Majzlówną w ten sam sposób, w jaki winien odpowiadać Eisenschritz, bez względu na to, czy ten ostatni powiadomił Rechtlebena, a Rechtleben Szyfmana o prawie Majzlówny, gdyż S. i R. broniąc się dobrą wiarą z powodu braku zawiadomienia winni byli przypozwać E. dla zachowania przeciw niemu regresu. Z tych względów powództwo winno być zasądzone

Jak widzimy, sprawa jest zawikłana i powódka wnosi skargę kasacyjną

(—a.)



# Teatr i muzyka

### Z OPERY.

**„Madame Butterfly" z udziałem p. Teiko Kiwa.**

Dopiero, gdy się w operze przeżywa taki wieczór, jak onegdajszy, który zawdzięczamy egzotycznemu gościowi, — uplastycznia się różnica między dniem w całem słowa znaczeniu powszednim, a prawdziwem świętem sztuki

Bo: niewiadomo, czyjej zasługi było w tem więcej: p. Teiko Kiwa, aktorki niezrównanej, Rodzińskiego, czy tej ręki, — przypuszczam że Popławskiego, — która nad całością przedstawienia czuwała widocznie z pieczołowitością ojcowską,— ale prawdą jest, że od niepamiętnych czasów nie przypominam sobie przedstawienia równie doskonałego, jako całość, jako skondensowany **wyraz**, wydobyty z dzieła, — co ostatnia „Madame Butterfly".

P Teiko Kiwa posiada głos w sam raz odpowiedni do roli Butterfly; włada nim świetnie; tylko na samym początku coś tam, w dostrojeniu tego głosu do chóru, szwankowało Ale największą jej wartością jest jej kreacja aktorska I nie o to tu chodzi, że poraz pierwszy widzieliśmy niepodrabianą kobietę japońską, że był w tem wszystkiem styl w swoim rodzaju klasyczny, wzór do uczenia się, o ile oczywiście taką kreację można wogóle naśladować, — ale o tchnienie prawdziwej najlepszej sztuki, które szło od sceny i opromieniało całą daleko w tyle pozostającą resztę zespołu.

Na równi z kreacją gościa postawiłbym znakomitą dyrekcję Rodzińskiego. Nie pamiętam dawno tak świetnie zrealizowanego dążenia, aby utrzymać orkiestrę na właściwym poziomie dynamicznym, tak, że ani razu nie wysuwała się na pierwszy plan tam, gdzieby to nie było pożądane. — tak subtelnego wycieniowania szczegółów i stonowania ze sceną.

Wszystko razem stanowiło tę właśnie jednolitą całość, której tak jesteśmy zawsze spragnieni, a którą opera nasza darzy nas tylko — od święta

J. R.

---

**Teatr Wielki.** Dziś „Andrzej Chenier" Jutro o 3-ej i pół popołudniu dla młodzieży „Noc letnia". Słowo wstępne o działalności i twórczości dyr. Młynarskiego wygłosi redaktor Mateusz Gliński. Wieczorem „Samson i Dalila". W niedzielę popoł „Jaś i Małgosia" i wielkie „Divertissement baletowe". Wieczorem „Madame „Butterfly".

**Teatr Narodowy.** Dziś „Don Juan". W niedzielę popoł. „Ptak". Szaniawskiego.

**Teatr Letni.** Dziś po raz ostatni „Kurnik" Jutro premjera komedji Birabeau p. t. „Znaleziono nagą kobietę".

**Teatr im. Bogusławskiego.** Codziennie „Bandurka"

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. pastorałka H. Gheona „Pasterka wśród wilków".

**Teatr Polski.** Codziennie „Poczekalnia I-ej klasy".

W niedzielę o 3½ popoł. po raz ostatni znakomita komedja Kisielewskiego „W sieci"

**Teatr Mały.** Dziś premjera 3-aktowego dramatu pisarza francuskiego, Pawła Claudela, w przekł. J Iwaszkiewicza „Zamiana". W niedzielę o 12-tej w poł po raz ostatni „Świt, dzień i noc". O 4-tej popoł. „Pan swego serca".

**Teatr Nowości.** Codziennie „Clocio" operetka F Lehara

W niedzielę o godz. 4-tej popoł „Hrabina Marica"

**Teatr im. Fredry.** Dziś i dni następnych „Wesoła spółka" We środę premjera reformatora sztuki komedjo-pisarskiej St. Ign. Witkiewicza p. t „Jan Maciej Karol Wścieklica"

**Teatr Praski.** Dziś i dni następnych „Śmierć Okrzei", w doskonałem wykonaniu całego zespołu

W niedzielę o godz 12½ w poł. Poranek na rzecz Szkół Powszechnych Nr. 89 Dana będzie sztuka p. t „Kmicic".

**Teatr Qui Pro Quo.** Dziś premjera nowego programu

**Niedzielne przedstawienie dla dzieci.** Powodzenie bajki B. Hertza i W. Tatarkiewiczówny: „Cudowny sen Buma i Bączka" — skłoniło dyrekcję teatru im Fredry (Śniadeckich 5) do powtórzenia sztuki tej w niedzielę dn. 22 b. m., dwukrotnie: o godz. 12 w poł i o 4-tej popoł

**Tombola Bal - Maskowy Artystów Teatrów Miejskich.** W sobotę artyści Teatrów Miejskich na dochód swej Kasy Pożyczkowo-Wkładowej urządzają w Salach Teatru Wielkiego i Redutowych tradycyjny Bal Maskowy. Między innemi atrakcjami rozlosowanych będzie 25 dolarówek.

Bilety wejścia są do nabycia codziennie w Kasach Teatrów Miejskich Loże w Kasie Teatru Letniego (gmach Teatru Wielkiego) od 4-tej do 6-tej popoł

---

### Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

**NOWY. — Więzy wiary.**

Rok temu na ekranie kino Palace gościł śliczny obraz niemiecki z Henny Porten malujący tragiczne dzieje znakomitego aktora-żyda, którego talent podbija świat cały i serce arcyksiężniczki.

Obecnie w Nowym mamy imitację tamtego filmu Imitację bardzo marną, bardzo bladą i bardzo niefortunną. Wszystko dosłownie „ściągnięte" jest z tamtego pierwowzoru Nie zdobyto się na zmianę najdrobniejszych nawet szczegółów — a całość jest tak nudna, tak blada, że poprostu żal taśmy zużytej na robienie takiej tandety

Na domiar złego aktorzy grają fatalnie, a zdjęcia są blade; zamglone i nudne

Grana nad program komedja amerykańska p. t „Fatty się żeni" jest tak nudna i tak ordynarna, że dziwić się wprost można amatorstwu by taką tandetę wystawiać.

Ika.

---

### TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w siódmym dniu ciągnienia piątej klasy państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

**10,000 zł.** nr. 342.

Po **5,000 zł.** nr : 73761, 39999

Po **1,000 zł.** nr.: 633, 671. 42945

Po **500 zł.** nr.: 11544, 28485.

Po **250 zł.** nr : 1411, 20049, 29568, 39159, 45178.

Po **200 zł.** nr.: 2982, 3586. 8159. 11293, 16215, 16392 16849, 18938. 23426. 31669, 34157, 37309, 39004. 41598. 44694, 45932. 47297

Po **175 zł.** nr.: 607, 1830, 453, 87784, 8667, 9302, 9322, 9929, 10302. 10744, 11146, 13286, 13296. 13591, 13957, 14571, 15170, 15282, 15755, 16167, 17029, 18420, 18434, 19283, 22266, 20380, 20266, 20380, 20582, 21117, 24862, 25865, 27096, 28380, 29646, 30579, 30981, 31032, 34179, 34546, 34701, 34872, 34825, 34083, 37180, 38028, 38127, 38465, 40944, 41441, 42021, 42803, 43124, 43539, 43719, 43951, 44596, 44915, 46399, 47546, 48623.



Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.